Nr. 179.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVII.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1887 II Abth. r. 45) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Niedziela, 5 sierpnia 1888

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — **R. Mosse** w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — **Hrasenstein & Vogler:** w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — **Havas Laffite & Comp.** w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 4 *sierpnia.*

(Francusko-włoski zatarg o masowskich kolonistów. — Odpowiedź p. Gobleta na notę p. Crispiego. — Artykuł wiedeńskiego „Fremdenblattu.“ — Lord Salisbury w Izbie lordów. — Rozruchy robotnicze w Paryżu. — Podróż cesarza Wilhelma do Rzymu. — List cesarza Franciszka Józefa do ministra finansów. — Z agielskiéj Izby gmin. — Doniesienia z Białogrodu, Aten i Zofii.)

Francuzko-włoski zatarg w sprawie masowskich kolonistów coraz to więcéj poczyna się zaostrzać i występować na pierwszy plan polityki europejskiéj. Podaliśmy wczoraj pod rubryką „ostatnich telegramów“ owo wątpliwe zaręczenie „Riformy“ rzymskiej, według któreś grecki minister spraw zagranicznych miał się przyłączyć do zapatrywań p. Crispiego wyrażonych w nocie rozesłanej do europejskich gabinetów — a tyczącéj się praw rządu włoskiego nad Masową i tamtejszymi kolonistami. Twierdzenie to „Riformy“ wydaje się dla tego już przedwczesnem, że jak wiadomo, koloniści greccy w Masowie pozostają pod opieką francuzkiego konsula a rząd grecki bezwarunkowo nasamprzód musiałby siębył w téj mierze porozumieć z francuzkim rządem, zanimby mógł był zdać ową odpowiedź ostateczną, tak szybko z Aten do redakcyi organu p. Crispiego nadeszłą. — W każdym razie mniéj gładko i pomyslnie brzmi dla gabinetu rzymskiego odpowiedź francuzkiego ministra spraw zewnętrznych na notę p. Crispiego. Według wczorajszéj depeszy paryzkiéj z biura Hawasa wysłał p. Goblet do rządów mocarstw europejskich następującéj treści notę w sprawie masowskiéj: Akcya włoska na terytoryum Masowy datuje już od dnia 5 lutego 1888 roku. Rząd włoski oświadczył wówczas jednak mocarstwom — że wystąpienie jego ma jedynie tylko na celu zabezpieczenie posiadłości tamtejszych włoskich kolonistów — że nie chodzi tu bynajmniéj o terytoryalne powiększenie się włoskiego państwa. W dniu 16-go lutego 1885 r. nastąpiły uchwały berlińskiéj konferencyi — a Włochy nie notyfikowały przecież mocarstwom zajęcia Masowy, jak tego wyraźnie wymagały owe uchwały. Aż do końca 1885 roku flaga egipska bezustannie powiewała w Masowie, tuż obok włoskiéj bandery. Wprawdzie w następstwie załoga egipska wycofniętą została z Masowy, a Egipt zaprzestał „de facto“ sprawować w Masowie przekazaną mu przez Turcyą władzę policyjną; ale przecież pomimo tego jeszcze w r. 1887, w chwili rozpoczęcia blokady Masowy, oświadczył rząd włoski wyraźnie — że kwestya państwowéj zwierzchności nad Masową pozostaje i nadal w zawieszeniu, a nie można jéj jeszcze uważać jako punkt wyjścia dla dalszego wystąpienia Włoch w Masowie. W obec tego wszystkiego nie można było mieć najmniejszéj wątpliwości o tem, że prawa kolnistów ugruntowane przez t. z. kapitulacye istnieją ciągle jeszcze; dopiero obecna najświeższa nota p. Crispiego przeczy ich istnieniu.

Oto więc treść główna odpowiedzi p. Gobleta — która, aczkolwiek wielce niemiłą być może dla gabinetu rzymskiego, odznacza się przecież wielką logicznością i jasnością. Tekst dosłowny okólnika tego ma zostać publikowany niebawem po doręczeniu go interesowanym mocarstwom europejskim. Depesza paryzka donosi prócz tego, że francuzki ajent dyplomatyczny w Rzymie, p. Gérard, w dniu 2 b. m. miał z p. Crispim dłuższą konferencyą w sprawie masowskiéj — ale narada ta nie doprowadziła do żadnego porozumienia.

Jeżeli jednak z téj strony oczekują p. Crispiego może kolce i głogi — to pocieszy go niewątpliwie poparcie kilku innych gabinetów. Prasa wiedeńska stara się naprzód już przygotować opinią korzystną dla włoskich pretensyi. I tak twierdzi półurzędowy „Fremdenblatt“, że kapitulacye masowskie utraciły siłę prawną, odkąd Włochy w Masowie zaprowadziły administracyą państwową i prawną; co się przynajmniéj tyczy austryackich kolonistów w Masowie, to bezwzględnie poddadzą się oni pod prawa i rozporządzenia władz włoskich. „Fremdenblatt“ zwraca w końcu uwagę na to, że podobnież zupełnie stósunki panują w Bośnii, Hercegowinie, Tunisie i na Cyprze.

W sprawie masowskiéj kolonii odezwał się zresztą wczoraj i lord Salisbury w angielskiéj Izbie parów. Prezydent ministerstwa angielskiego oświadczył, że Włochy dokonały okupacyi Masowy jeżeli nie z wyraźnem przyzwoleniem Anglii, to jednak przynajmniéj z jéj świadomością. Anglia nie protestując przeciw okupacyi tém samém przyjęła na siebie wszelkie obowiązki, mogące wynikać dla niéj z traktatów tyczących się zajęcia Masowy. Lord Salisbury wyraził nadzieję, że z powodu kolonii masowskiéj nie przyjdzie do groźnych starć i powikłań; Anglia nie może już w sprawie téj ofiarować pośrednictwa, ale gotową jest do tego, aby uchwycić każdą dogodną sposobność do zapewnienia zgody i pokoju.

Zaburzenia robotnicze w Paryżu w ogóle słabnąć już poczynają, lubo tu i owdzie zachodzą jeszcze krwawe walki i epizody. Urzędowa depesza z Paryża donosi, że w t. zw. robotniczéj giełdzie odbywają się ciągle jeszcze walne zgromadzenia strejkujących, podczas których nie braknie gwałtownych scen i bójek; mimo to jednak widać przeciętnie u robotników znużenie i zwątpienie — a znaczna ich część powraca już do przerwanéj roboty. W tym samym sensie pisze też i korespondent paryzki berlińskiego „Tageblattu“. Donosi on równocześnie o ciekawym rozruchu, wszczętym przez około trzystu paryzkich pomocników balwierskich. Korzystając z panujących niepokojów urządzili oni zorganizowany napad na zwienawidzone ogólnie jakieś biuro, pośredniczące we wynajmowaniu czeladników, a położone przy ulicy Villedo, o kilka kroków zaledwo od biura policyjnego. Wtargnąwszy przemocą do rzeczonego biura, poczęli je plądrować i rozbijać znajdujące się w niem meble. Policya przybyła wprawdzie na odsiecz, ale w liczbie zupełnie niedostatecznéj — a w bójce z tąd wynikłéj poraniono ciężko kilku ajentów policyjnych. Reszta ajentów została wypartą z biura, w którém niszczenie i plądrowanie daléj się odbywało. Wreszcie zebrano przecież dostateczną siłę policyjną i pokonano wzburzonych fryzyerczyków, z których pewną liczbę zaaresztowano. Ajentów prowadzących przyaresztowanych balwierzy napadła na ulicy inna jakaś gromada robotników. W skutek tego stoczono nową walkę, która skończyła się porażką manifestujących napastników. Naczelnicy ich wraz z częścią tłuszczy schronili się do jednéj z kawiarni ulicy Richelieu, gdzie nastąpiła trzecia z kolei, najkrwawsza potyczka. Kawiarnię zniszczono do szczętu — na ajentów policyjnych rzucano szklankami, butelkami, talerzami i t. d. przyczém wielu z nich raniono. W końcu udało się władzy policyjnéj wyrugować tłumy robotników z kawiarni, a przyaresztować kilku z najkrzykliwszych; przywódzcy napaści zręcznie się jednak wymknęli w czasie bitwy.

Wyjazd cesarza Wilhelma ***do Rzymu*** według prasy berlińskiéj niewątpliwie nastąpić ma w połowie października, bezpośrednio po podróży do Wiednia. Berliński „Tageblatt“ podaje w téj mierze wiadomość, któréj zresztą nie podają wcale inne gazety niemieckie a zwłaszcza katolickie — pochodzącą z nieznanego zupełnie źródła, a zapisaną w przedwczorajszéj krakowskiéj „Reformie.“ Oto pertraktacye tyczące się odwiedzin cesarskich we Watykanie, sposobu w jaki wizyta ta dałaby się połączyć z pobytem cesarza w Kwirynale, miały doprowadzić do stanowczych a pomyślnych rezultatów. Porozumienie przyjść tu miało do skutku co do wszelkich szczegółów odwiedzin, dzięki staraniom p. Schlözera, nuncyusza Galimbertego i Arcybiskupa Dindera. Co do nas nie przypisujemy wielkiéj wagi do powyższego doniesienia żydowsko-liberalnego organu.

Cesarz austryacki wystósował do ministra finansów, tajnego radzcy barona Kallaya — naczelnego cywilnego zawiadowcy Bośnii i Hercogowiny — własnoręczne pismo, w którém wyraża mu zadowolenie swe zupełne z postępów widocznych obu na krajów polu oświaty i materyalnych zdobyczy; cesarz dziękuje ministrowi gorąco za wszystko to, co uczynił dla zabezpieczenia dalszego rozwoju i pomyślności ludom Bośnii i Hercogowiny, o czém obszernie powiadomił monarchę ks. następca tronu Rudolf. Daléj wyraża Franciszek Józef dzięki dla urzędników tamtejszych cywilnych i wojskowych, jako i dla chętnie im posłusznéj ludności obu krajów, która przyjęciem swem serdecznem wielce uprzyjemniła austryackiemu następcy tronu pobyt tamtejszy.

W angielskiéj Izbie gmin oświadczył wczoraj sekretarz stanu p. Fergusson, że handel niewolnikami w środkowéj i wschodniéj Afryce tém lepiéj zostanie ograniczonym i utrudnionym, skoro wspólnie działać poczną w tym kierunku zarządy angielskiego i niemieckiego stowarzyszenia wschodnio-afrykańskiego; Anglia wspólnie z innemi cywilizowanemi mocarstwami dąży do tego, aby znieść zupełnie haniebny handel niewolnikami, a nowy sułtan Zanzybaru dopomaga jéj wedle sił w tém dążeniu.

W Białogrodzie doręczył królowi Milanowi nowy poseł rumuński p. Beldimano w dniu 2 b. m. na uroczystéj audyencyi swą akredytywę.

Urzędowa depesza ***z Aten*** donosi o zupełném zagodzeniu monastyrskiego zatargu, wynikłego ze zachowania się greckiego konsula Panuryasza. Posłowi greckiemu przy W. Porcie, p. Conduriotis oświadczył sułtan, że pragnie przywrócić i wzmocnić dobre stósunki Turcyi z Grecyą — a rząd turecki nakazał gubernatorowi monastyrskiemu, aby na nowo zawiązał stósunki urzędowe z konsulem Panuryaszem. Grecki prezydent ministrów p. Tricupis polecił równocześnie gubernatorowi Laryssy, aby niezwłocznie porozumiał się na nowo z tamtejszym tureckim konsulem.

W sprawie zajścia w Bełowie wysłał kapitan włoskiego parostatku p. Cuccia przez konsula włoskiego piśmienne wezwanie do prefekta bułgarskiego w Bazardjeku, aby niezwłocznie wysłał pośredników do bandytów, którzy uprowadzili poddanych austryackich. Kapitan do wezwania tego doręczył piśmienne pełnomocnictwa urzędowe. Mimo to odmówił prefekt pomocy wszelkiéj, ponieważ nie odebrał od rządu swego odnośnego upoważnienia. Wskutek tego wysłali konsulowie Austryi, Grecyi i Włoch notę do gabinetu zofijskiego, poręczając, że kapitan Cuccia działa w urzędowym charakterze. Rząd bułgarski odpowiedział, że oficie wojska wysłane na górskie pogranicze, a zrzeka się wszelkiéj odpowiedzialności za dalsze kroki włoskiego kapitana.

Zebrania przedwyborcze.

W niedzielę, dnia 5 sierpnia w Bydgoszczy w hotelu Royal o godz. 2 po południu.

W niedzielę, dnia 12 sierpnia w Żninie w lokalu p. Siuchnińskiego.

W niedzielę, dnia 12 sierpnia o godzinie 4 po południu ***w Śremie*** na sali p. Neymanna.

W niedzielę, dnia 12 sierpnia o godzinie 5 po południu ***w Opalenicy*** w lokalu p. W. Witajewskiego.

W niedzielę, dnia 12 sierpnia o godzinie 3 po południu ***we Wrześni*** w budynku dominialnym.

W poniedziałek, dnia 13 sierpnia o godzinie ½4 po południu ***w Kościanie*** na sali p. Kurcewskiego.

Nauka religii św. w szkołach elementarnych.

Przystępujemy dzisiaj do podania Czytelnikom naszym w dokładném i zrozumiałém streszczeniu wywodów pana wyższego tajnego radzcy sprawiedliwości Rintelna co do nauki religii św. w szkołach elementarnych.

Z wywodów tych pokazuje się wyraźnie, że Kościołowi nawet w myśl pruskich przepisów prawnych przysługuje niezbite prawo samodzielnego wykładu i nadzoru nauki religii św. w szkołach elementarnych — a nadto, że z saméjże istoty swojéj państwo pod względem religii obojętne (indifferent) nie ma najmniejszego prawa i nie może nikogo do wykładu nauki religii upoważniać.

Historyczno-prawniczy wywód pana radzcy Rintelna brzmi w dokładném streszczeniu jak następuje:

Czy nauka religii św. należy do państwa czy też do Kościoła?

Ogólne uwagi co do nadzoru nauki religii św.

Przy obradach nad ustawą o nadzorze szkoły ludowéj oświadczył minister wyznań dr. Falk,

> że artykuł 24 alinea 2 konstytucyi pruskiéj: „den religiösen Unterricht in der Volksschule leiten die betreffenden Religionsgesellschaften“ — odpowiada temu prawu, które istniało aż do zaprowadzenia konstytucyi, które jeszcze dzisiaj istnieje i na przyszłość zachowane być powinno.

Znaczenie tego artykułu konstytucyi zostało późniéj zaćmione, i dla tego należy je tutaj raz na zawsze wyjaśnić.

Artykuł 23 projektu Wydziału Centralnego Zgromadzenia Narodowego, jako też artykuł 21 oktrojowany konstytucyi z r. 1848, obejmowały wspólnie następujące zdanie:

> „Den religiösen Unterricht besorgen und überwachen die betreffenden Religionsgesellschaften.“

Motywa do tego artykułu dodane wyjaśniają zdanie to w ten sposób, że w szkołach wyznaniowych należy naukę religii poddać pod nadzor stowarzyszeń religijnych i że tę naukę winien wykładać nauczyciel tegoż wyznania ze współudziałem księdza.

W objaśnieniach (Erläuterungen) ministra Ladenberga rości sobie wprawdzie państwo prawo wyższego nadzoru, atoli tylko o tyle, aby pokój religijny i wolność sumienia zażywały należnéj opieki — i nic więcéj, ponieważ państwo, będące samo przez się religijnie obojętném, nie jest zdatne do dalszego nadzoru i dla tego też główny i pierwszy nadzór należy do stowarzyszeń religijnych, do tego w pierwszym rzędzie powołanych.

Centralny Wydział pierwszéj Izby, wybrany dla rewizyi konstytucyi, zastąpił wyrazy „besorgen u. überwachen“ przez wyraz „leiten“ (kierować), uznając przez to niedwuznacznie, że naukę religii należy zachować stowarzyszeniom religijnym.

Pierwsza Izba przyjęła tę zmianę.

W Izbie drugiéj minister Ladenberg oświadczył w téj sprawie, że uważa wyraz „leiten“ za odpowiedniejszy, ponieważ wyraz ten oznacza, że stowarzyszenia religijne są w ten sposób uprawnione tak do wybrania sobie kierowników nauki religii św. — jako też w danym razie same tém kierownictwem zajmować się mogą.

Następnie zwrócił się minister przeciwko zdaniu, jakoby należało Kościołowi przyznać prawo nauczania w ogóle, i jakoby nadzor nad tém nauczaniem winien być podzielony między państwo a Kościoł, — i dodał, — że duchowieństwo należy wprawdzie i po za nauką religii pociągać do szkoły celem zachowania elementów wychowania, że jednakże z tego powodu, iż nauka religii przekazana jest duchownym, reszta zaś do państwa należy, — duchowieństwo téj „reszty“ tylko z polecenia państwa podejmować się może.

Artykuł 24 alinea 2 konstytucyi znaczy przeto tyle:

> że nauka religii stowarzyszeniom religijnym w ten sposób przekazana została, iż nie tylko nadzor nad tą nauką do tychże stowarzyszeń należy, lecz że tam, gdzie te uznają za stósowne, mogą także i téj nauki religii same udzielać.

(Porównaj Rönne „Das Unterrichtswesen des Preuss. Staates“ str. 261 i 316, który przyznaje, że na mocy artykułu 24 konstytucyi przysługuje Stowarzyszeniom religijnym resp. księżom prawo kierowania nauką religii i że przez to co do wewnętrznéj dyrektywy państwa z Kościołem konkuruje, — że natomiast artykuł 23, który opiewa, że wszystkie publiczne i prywatne szkoły stoją pod nadzorem władz przez państwo ustanowionych — znaczy tylko tyle, iż nadzór państwa nad nauką religii ograniczyć się winien do czuwania nad tém, aby przez naukę religii św. spokój religijny nie był naruszony.)

Jeżeli pan minister jeszcze dodał, że nadzór nad nauką religii ma się rozciągać na to, aby wolność sumienia nadwerężona nie została, to zdanie to nie ma właściwie wielkiego sensu, bo w szkole uczą się tylko dzieci, uczą się religii swego wyznania i dla tego o ucisku sumienia mowy być nie może, a pan minister nie mógł przecież żądać, aby przy nauce religii św. dzieciom dodawano: „możecie w to wierzyć, co was uczymy, lub też możecie nie wierzyć!“

2) Przypatrzmy się teraz, czy to rozporządzenie zgadza się z ustawami, które aż po on czas istniały.

Według § 25 t. zw. „General-Landschul-Reglement“ z dnia 12 sierpnia 1763 roku wolno jest pastorowi protestanckiemu nie tylko przysłuchiwać się temu, co uczy kościelny lub bakałarz, lecz nadto może on jeszcze stawiać pytania z katechizmu i innych przedmiotów.

W numerze 50 katolickiego regulaminu szkólnego dla Śląska z dnia 3 listopada 1765 roku powiedziano wyraźnie, że nie masz żadnych przepisów prawnych na to, jak ksiądz proboszcz młodzież szkólną albo sam, albo przez nauczyciela w nauce religii św. kształcić pragnie, — że w tym względzie odsyła się księdza proboszcza do rozporządzeń i wskazówek jeneralnego wikaryusza (Oficyała).

Ta wskazówka zgodna jest najzupełniéj z dogmatem katolickim, że urząd nauczycielski co do nauki religii wyłącznie Kościołowi katolickiemu przypada.

Powszechne prawo krajowe nie zawiera w części II tytułu XII żadnych poszczegółowych przepisów co do wykładu nauki religii św., gdyż § 49 dotyczy tylko ogólnego nauczania przez księdza i obejmuje jedynie uznane prawa księdza do samodzielnego udzielania nauki. Powszechne prawo krajowe milcząc o udzielaniu nauki religii stoi tém samém na podstawie katolickiego szkólnego regulaminu z r. 1765, który tę naukę wyraźnie Kościołowi pozostawia.

Katolicki regulamin szkólny z roku 1801 nakłada na proboszczów i ich wikaryuszów sumienny obowiązek, aby odwiedzając szkołę za każdą razą wykładali sami naukę religii św. W numerze 7 tegoż regulaminu z r. 1801 polecono wyraźnie księżom, aby przy szkołach mięszanych sami udzielali naukę religii dzieciom mniejszość stanowiącym, czy to katolickim, czy protestanckim.

Taki nadzór i takie prawo nauczania przyznane jest protestanckim księżom i władzom duchownym w t. z. „Westfälisch-Rheinische Ewangelische Reichsanordnung“ z r. 1835.

Wedle § 67 szlezwicko-holsztyńskiéj ordynacyi szkólnéj z roku 1814 podlega nauczyciel co do nauki religii wyraźnie nadzorowi predykanta lub wizytatorów Kościoła.

Z tego się pokazuje, że już przed wydaniem konstytucyi uważało państwo udzielanie i kierownictwo nauki religii za rzecz należącą wyłącznie do Kościoła. Co się zaś tyczy nadzoru państwowego nad wykładem religii — to nie mamy żadnych osobnych przepisów. Nadzór ten mógłby się jedynie opierać na części II tytułu XI §§ 37 i 38 powszechnego prawa krajowego, które nie dozwalają wzajemnych prześladowań religijnych.

Z tego się pokazuje, że artykuł 24 alinea 2 konstytucyi pruskiéj potwierdza jedynie przepisy prawne, które aż po on czas istniały, i że przeto artykuł ten nie potrzebował żadnych osobnych przepisów wykonawczych, — i że przeto artykuł 112 do tego alinea 2 wcale się nie stósuje, i że to alinea natychmiast stało się aktualném prawem w całéj rozciągłości.

Z tego się pokazuje jasno, jak na dłoni, że aż do wydania konstytucyi nigdzie nie spotykamy się z żadnym przepisem prawnym, ani też z żadném zdaniem, jakoby Kościół udzielał naukę religii św. z polecenia państwa. To samo potwierdza minister pruski Ladenberg, a konstytucya sama nadaje Kościołowi prawo samodzielnego wykładu i kierownicwa nauki religii.

Po konstytucyi spotykamy się w różnych przepisach z tém samém zdaniem; jeszcze podczas obrad nad ustawą o inspekcyi szkólnéj z roku 1872 nie śmiał nikt twierdzić, jakoby nauka religii św. udzielana była z polecenia państwa, a prof. Virchow wyraźnie powiada:

> „Ich werde Sie (przeciwników téj ustawy) unterstützen, wenn es sich darin handelt diese Frage (des Religionsunterrichts) sicherzustellen. ***Ich will absolut nicht,*** dass es in die Hände des Staates gelegt werden soll den Kindern einen bestimmten Religionsunterricht ertheilen zu lassen durch eine beliebige Person, welche der Regierung genehm ist.“

Nawet poseł dr. Gneist powiedział, że państwo nigdy nie myślało o tém, aby Kościół wywłaszczyć (depossediren) i jego wyznawcom odjąć naukę religii — a dodawszy, że szkoła wiejska w ⅕ jest szkołą dla religii a w ⅘ szkołą dla nauki, oświadczył, że według istniejących przepisów nauka religii wykładana być winna według zasad dogmatycznych, — i że dla nauki religii księża są właściwymi znawcami.

Państwo w rzeczy saméj nie może nikogo upoważniać do udzielania nauki religii, gdyż to wychodzi po za zakres jego pełnomocnictwa i jego zakresu prawnego, ponieważ co się tyczy religii państwo jest „indifferent“ — jak powiedział minister Ladenberg. Praw, których państwo nie ma, na innych przenosić nie może.

I jakżeż mogłoby zajmować się wykładem katolickiéj lub żydowskiéj religii to państwo, którego ludność jest przeważnie protestancką, którego urzędnicy, a mianowicie ministrowie wyznań, zawsze byli protestantami, — państwo, które z predylekcyą nazywane bywa państwem protestanckiém?

Jak w ogóle może państwo nauczać dogmatów kościelnych, z których składa się przeważnie nauka religii?

Jakiém prawem państwo mogłoby nauczać w jednéj szkole, że odprawianie mszy św. jest czynnością św. i Panu Bogu miłą — a w drugiéj szkole dowodzić w myśl Lutra, że jest „eine vermaledeite Abgötterei?“

Jakżeżby państwo mogło w jednéj szkole nauczać, że we mszy świętéj chleb i wino zamienia się w prawdziwe ciało i krew Pana Jezusa; — w drugiéj szkole, że chleb i wino „znaczy“ ciało i krew Pana Jezusa; w trzeciéj, że przez przyjmowanie staje się czasem i krwią Zbawiciela.

Jakżeżby w jednéj szkole mogło uczyć, że Chrystus jest Synem Bożym, drugą osobą Trójcy świętéj — w drugiéj, że był tylko zwyczajnym człowiekiem, a w trzeciéj, że był bluźniercą i t. d.

Któż rozwiąże te trudności?

Kto przyzna państwu prawo upoważniania ludzi do tak sprzecznych ze sobą wykładów?

Dla nas katolików istnieje i obowiązuje dogmat, że Kościół nasz sam jeden ma prawo nauczania prawd wiary św. — i że kapłani lub wierni tylko z jego polecenia nauczać mogą.

Poparcie téj nauki Kościoła znajdujemy nadto w całém prawodawstwie i przepisach szkólnych państwa pruskiego — a nauka o tém, że Kościół tylko „im Auftrage des Staates“ po szkołach naukę religii świętéj wykładać może, jest nowoczesną i bardzo młodziutką herezyą.

Z dyecezyi chełmińskiéj.

„Germania“ w num. 176 daje nam życzliwe rady, abyśmy się uspokoili i „uciążliwego urzędu nie robili więcéj ciernistym.“ *Tego my nie chcemy, lecz żądamy sprawiedliwości i równouprawnienia.* Owego *„łagodnego“ i „pokojowego“ męża*, korespondenta do „Germanii“, znamy lepiéj, jak sama „Germania.“ Wiemy téż, że on raz zgodę między Polakami a Niemcami popsuł. Do takich ludzi zaufanie mieć trudno. Powiadamy jeszcze raz: *Niech niemieckie gazety kierują się sprawiedliwością i ogłaszają wszystkie nasze korespondencye do „Kuryera“, a wtedy sąd będzie objektywny.*

Krzyczeli niektórzy na „Kuryera“ i jego korespondenta, i zapytałem się ich: „czytaliście jego artykuły?“ „Nie“, była odpowiedź. Nie czytali i nie wiedzą, o co chodzi, a krzyczą — i to się nazywa objektywnością!

Na pochyłości nie stoimy, lecz stoją ci, co czytali tylko „Germanią“ i jak za panią matką pacierz za nią powtarzają.

Przy téj sposobności prostuję błąd, który się zakradł przez nieuwagę korektora do méj korespondencyi, zamieszczonéj w num. 177 „Kuryera.“ Parafią, w któréj wedle korespondenta „Germanii“ ma być tylko 60 Polaków, nie jest parafia św. Jana, lecz św. Józefa.

W sprawie szczegółów poruszonych przez naszego korespondenta z dyecezyi chełmińskiéj otrzymujemy z *Wejherowa* następujące szczegóły:

Prawdą to być może, że w parafii św. Józefa w Gdańsku tylko 60 Polaków mieszka, t. j. takich, którzy prawie słowa jednego niemieckiego nie rozumieją, ale niechaj się władza biskupia zapyta wszystkich księży gdańskich i niech oni sumiennie na to odpowiedzą, wielu się podczas spowiedzi wielkanocnéj spowiada po polsku? Dla tych, co się po polsku spowiadają, koniecznie są potrzebne kazania polskie, bo oni się religii po polsku, przynajmniéj przy przygotowaniu do pierwszéj komunii św., uczyli, oni téż tylko po polsku pacierz mówią, z polskiéj książki do nabożeństwa się modlą i tylko polskie wyrażenia znają. Rozmówić się oni z biedą po niemiecku mogą i pogawędzić o sprawach małoznaczących, ale kazania niemieckiego z pewnością nie rozumieją. Co się zaś petycyi tyczy, to prawdą jest, żeśmy z Gdańska jednę wysłali do księdza Biskupa Marwicza krótko przed śmiercią jego, w polskim języku z blisko 250 podpisami, po największéj części ojców rodzin, do których to podpisów i szyprowie, którzy wtedy w Gdańsku z berlinkami swemi zimowali, się także dołączyli. Odpowiedź otrzymaliśmy także polską od Generalnego Wikaryatu, a w niéj stało, że w czasach obecnych władza biskupia dla braku odpowiednich sił prośbie naszéj na razie zadosyć uczynić nie może i mamy się już tymczasem temi polskiemi kazaniami zadowolnić, które tam bywają wygłaszane, a nie wspomniano tam, jak do „Germanii“ piszą, jakoby kazaniami temi było „zur Genüge gesorgt.“ Odpowiedź Generalnego Wikaryatu znajduje się obecnie jeszcze w ręku kupca p. Stanisława Wilczewskiego, Hundegasse 30, który pierwszy petycyą podpisał i na którego ręce ona dla tego téż nadeszła. U teraźniejszego ks. Biskupa wiem, że była deputacya, i że ks. Oficyał dr. Lüdtke, który wtenczas w pałacu biskupim mieszkał, nie chciał jéj do ks. Biskupa zaprowadzić, tylko jéj podobno książkę jakąś podał, gdzie nazwiska swoje wpisać mieli, i tak ją chciał tém zbyć. Ale ona koniecznie z ks. Biskupem widzieć się chciała, jak mi powiadał Czyżewski, koszykarz, jeden z téj deputacyi — i nareszcie ją do ks. Biskupa zaprowadzono. Co się daléj stało, nie wiem, bo od dwóch lat już z Gdańska do Wejherowa się przeniosłem.

Zamiarem moim było po owéj pierwszéj jeszcze jednę petycyą do Peplina wysłać, a gdybyśmy wysłuchani nie zostali, chciałem się udać do Rzymu do ks. Kardynała Ledóchowskiego, który wtenczas jeszcze był Arcybiskupem gnieźnieńskim, i u niego się użalić, gdyż Peplin w pewnéj mierze stoi pod Arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim. Aleć inaczéj się stało. Wyprowadziłem się z Gdańska, ks. Kardynał z arcybiskupstwa zrezygnował, a nasz ks. Biskup umarł.

Mowa ks. Engla

na zgromadzeniu katolików w Bytomiu.

Dziś nareszcie możemy podać całkowitą mowę ks. proboszcza Engla, wygłoszoną na wiecu bytomskim. Jakże ona odbija od streszczonéj wczoraj przez nas mowy księdza Bontzka! Mowa ta podług „Katolika“ brzmi jak następuje:

Wielebni księża Bracia!
Kochany ludu katolicki!

Niniejszy czas dowodzi, że prawdziwe jest słowo Pisma świętego: „bojowanie jest żywot człowieczy na ziemi;“ a to bojowanie nie jest lekkie. Walka, którą zaczęto przeciw Kościołowi, jest zacięta; a ta walka jeszcze nie doszła swego końca; owszem, powiadam, że teraźniejszy sposób bojowania daleko niebezpieczniejszy dla Kościoła i dla ludu katolickiego, aniżeli prosta i jasna walka; a coraz więcéj się pokazuje, że walka przeciw Kościołowi, zarazem jest walką o szkołę. Nic dziwnego to: albowiem **do kogo należy szkoła, do tego należy i przyszłość.** Dotąd lud katolicki z podziwienia godną cierpliwością i wytrwałością tę walkę prowadził, z tą samą cierpliwością i wytrwałością będzie walczył o prawa swoje co do szkoły: bo o najdroższe swoje skarby.

Skoro tylko wspomnę o szkole, z serc waszych gorżkie się wydobywają żale. Nie można żalu swego utulić, gdy się widzi, jak dorastające dzieci lekce sobie ważą wszystko, co święte, co Boże, co do nieba wiodące. Jakaż będzie przyszłość ludzkości, jeśli młode jéj pokolenie wzrasta w swawoli, w pogardzie i w zapomnieniu najświętszych swoich obowiązków względem Boga i ludzi.

A zkąd niniejszy ten opłakany stan sprawy co do szkoły? Ztąd, że w szkole już nie jest po staremu. Dawniéj Kościół, rodzice i rząd jednozgodnie pracowali, jeden drugiego prawa w szkole szanując. Teraz rząd sam chce być panem w szkole; ztąd niezgoda, a gdzie niezgoda, tam całe gospodarstwo na nic się nie zda. Nie będę dzisiaj rozwodził się nad tém, jakie prawa rząd ma co do szkoły; wyrażam tylko życzenie, żeby rząd opamiętawszy się szanował prawa Kościoła i rodziców. Nie będę téż rozwodził się nad tém, jakie prawa Kościołowi należą się w szkole. Co zwierzchność kościelna uczyni, aby zastrzedz sobie prawa kościelne co do nauki religii w szkole, nie jest naszą rzeczą. Takowe staranie zostawiamy Biskupom. Wyrażam tylko jako dowód swego zaufania do Biskupów, z całym ludem katolickim to przekonanie, **że Biskupi dla miłego pokoju nie wyrzeką się żadnego prawa kościelnego co do wychowania młodzieży katolickiéj, boć będą pamiętali słowo Chrystusowe: „Nie przyszedłem puszczać pokoju, ale miecz.“** Wyrażam z całym ludem katolickim swoje nadzieje, że Biskupi znajdą odpowiednie środki, aby zapobiedz niebezpieczeństwu, w którém się znajdujemy; lud katolicki w obronie praw Kościoła co do nauki religii w szkole, zawsze będzie stał po stronie swoich Biskupów. Czy tak jest?

Nam dzisiaj chodzi tylko o prawo rodziców co do szkoły, o prawo wasze do waszych dzieci, których Pan Bóg od was, z rąk waszych, od nikogo innego, jedno od was, katoliccy ojcowie i matki, będzie żądał. Nie będę przytaczał paragrafów, aby praw rodziców do szkoły udowodnić, bo na prawie, co na papierze, nie zależy mi bardzo wiele; wzywam prawa Boskiego, przyrodzonego i nadprzyrodzonego.

Bez wątpienia każdy naród ma przyrodzone prawo do języka swego ojczystego; język to dar Boży, a rozliczność języków jest aktem woli Bożéj; dla tego słusznie powiadam, że każdy naród ma prawo Boskie przyrodzone do języka swego ojczystego; następnie rodzice mają prawo żądać, żeby w szkole, którą nadto swoim groszem utrzymują, dzieci ich uczono języka ojczystego. Dzieci polskie nie uczyć polskiego czytania i pisania, to znaczy: odmówić języka ojczystego; polskie dzieci nie uczyć polskiego czytania i pisania, to znaczy: rozrywać stósunki rodzinne; kiedy dzieci opuszczą dom rodzinny, a nie umieją w ojczystym języku ani czytać, ani pisać, nie mogą wtedy porozumieć się z ojcem i matką: nie mogą do nich pisać, nie mogą od nich listu czytać, ani dobrych upomnień, jakie ojciec i matka im dają. A jeśli rząd płaci jakie zapomogi, to tylko z kieszeni obywateli, więc z kieszeni rodziców. Zapomoga więc, jaką rząd płaci, nie narusza żadną miarą prawa, jakie rodzice mają do tego, żeby w szkole ich dzieci uczono języka ojczystego.

Każdy naród ma przyrodzone prawo do wykształcenia i edukacyi, lecz doświadczoną jest prawdą, że wykształcenie i edukacyą można tylko osiągnąć za pomocą języka ojczystego; dla tego słusznie powiadam, że każdy naród ma prawo Boskie przyrodzone, żeby wykształcenie i edukacya jego dzieci w szkołach swoich ludowych działy się za pomocą języka ojczystego. Następnie téż rodzice mają prawo żądać, żeby w szkole ich dzieci uczono w języku ojczystym, żeby zdolności ich duchowe mogły się rozwijać; a gdzie chodzi o prawo, względy polityczne nie powinny mieć miejsca. Nie chcę tu objaśniać, jak teraźniejszy sposób nauczania w szkołach polskich sprzeciwia się zasadom pedagogicznym, ja tu tylko się skarżę, że teraźniejszy sposób nauczania nie zgadza się z prawem Boskiém przyrodzoném i nadprzyrodzoném, które każdy naród ma do języka swego ojczystego i tém samém do swéj wiary, **albowiem wiara i język ojczysty nierozdzielnie ze sobą są połączone;** ztąd pochodzi, że dotąd wszystkie narody nabożeństwa swoje odprawiały w ojczystym języku, i wszystkie dotąd narody uznały, że to byłoby **krzywdą, gdyby ktoś był chciał im zabronić, żeby Bogu służyły w ojczystym języku;** a Bóg sam tego chciał, żeby wiarę świętą opowiadano w ojczystym języku, gdyż do Apostołów powiedział: „idąc na cały świat, nauczajcie wszystkie narody.“ Dla tego téż Apostołowie z rozkazu Bożego narodom wiarę świętą opowiadali w ojczystym ich języku i dla tego téż do dziś dnia misyonarze wiarę świętą narodom opowiadają w ojczystym ich języku. Gdyby Apostołowie narodom byli opowiadali wiarę św. w obcym, niezrozumiałym dla nich języku, zaiste, nie mielibyśmy do dziś dnia wiary Chrystusowéj na ziemi. Dla tego téż Kościół, który wszystkim narodom, jakiegokolwiek one są języka, ma opowiadać wiarę świętą, uznał za swoją powinność, wiarę świętą narodom opowiadać w ojczystym ich języku, bo tak tylko można ją zrozumieć i w sercu zaszczepić. **Powinnością więc jest Kościoła i księży, każdemu narodowi opowiadać wiarę świętą w ojczystym jego języku,** a tę powinność sam Jezus Chrystus Kościołowi nałożył; Kościół nie może inaczéj, jeśli rozkaz Chrystusa, nauczać wszystkie narody, chce wypełnić. A gdyby mimo rozkazu Chrystusowego Kościół i księża nie opowiadali wiary św. w ojczystym języku, nie wypełniliby swojéj powinności.

Tak jest, Wielebni księża bracia! **powinością naszą jest świętą, lud nauczać wiary świętéj w ojczystym jego języku, a gdybyśmy tego nie czynili, jak byśmy za to odpowiedzieli przed Bogiem?** Jesteśmy szafarzami tajemnic Bożych, nie urzędnikami rządowymi. Gdybyśmy się starali ludziom się przypodobać, nie bylibyśmy sługami Bożymi! A kiedy to jest wolą Bożą, żeby opowiadać ewangelią świętą w ojczystym języku, to też lud górnośląski, jako i każdy inny, ma prawo Boskie nadprzyrodzone, żądać od Kościoła i jego sług, od księży, żeby jemu i jego dzieciom opowiadano wiarę świętą w ojczystym jego języku, żeby w szkołach jego ludowych dzieci jego uczono we wszystkich oddziałach religii św. w języku ojczystym.

Tak jest, ludu katolicki! **prawem twojém jest, a to prawem Bożém, żądać od Kościoła twego i jego sług, od księży twoich, żeby tobie i twoim dzieciom opowiadali wiarę świętą w ojczystym twoim języku! Religią świętą nauczać w obcym języku, to jest zgubą dla wiary świętéj,** bo jako język, w którym się naucza, jest obcym i niezrozumiałym, tak też wiara św. zostanie obcą sercu i niezrozumiałą, a wskutek tego będzie coraz większa bezbożność i zepsucie, jak to już teraz widzimy. O jak to smutnie, gdy polskie dzieci nie umieją po polsku w książkach się modlić ani śpiewać, gdy przy nabożeństwie nie wiedzą, jako się sprawować. Jak to smutnie, gdy nie można je należycie w ojczystym języku do Sakramentów świętych przygotować! Czy godnie je będą przyjmować? a przecież godne przyjmowanie Sakramentów świętych do zbawienia jest potrzebne. Starodawna górnośląska pobożność przez udzielanie nauki religinéj w języku dla nich obcym niszczeje i upada!

Co za pożytek, kiedy dzieci jedno lub drugie pytanie, a choćby i wszystkie, z katechizmu umieją na pamięć w języku dla nich obcym, skoro serce nie zostanie rozgrzane? a przecież św. Jan powiada: „Synaczkowie moi, nie miłujmy słowem, ani językiem, ale uczynkiem i prawdą.“ A sam Bóg powiada: „Będziesz miłował Pana Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéj duszy twojéj i ze wszystkich sił twoich, i ze wszystkiéj myśli twojéj, a bliźniego twego jako samego siebie.“ Jakże miłować z całego serca, gdy serce nie wie, co usta mówią? Chcesz wnijść do żywota, chowaj przykazania, mówi Chrystus Pan, a jak chować przykazania bez miłości? „bo ten jest, który mnie miłuje, kto zna przykazania moje i zachowuje je.“ A zkąd miłość? Ze serca! A jak serce może miłować, kiedy przy nauce w języku obcym miłość Boga jemu pozostała obcą? **A do tego, Wielebni Księża Bracia, mielibyśmy się przyczynić?**

(Dokończenie nastąpi.)

Memoryał księcia Bismarcka

w sprawie małżeństwa księżniczki Wiktoryi.

Przed kilku dniami zamieściła francuska „Nouvelle Revue,“ wychodząca pod redakcyą pani J. Adam treść memoryału, jaki w swoim czasie miał wystósować książę Bismarck do cesarza Fryderyka w sprawie małżeństwa księżniczki *Wiktoryi* z księciem *Aleksandrem Battenbergiem.* Kopią memoryału tego miała pani Adam otrzymać z rąk dr. Mackenziego. Prasa niemiecka uważała w pierwszéj chwili rzeczoną publikacyą za nową kaczkę sensacyjną sprytnego francuskiego reportera; gdy atoli otrzymano dosłowne jéj brzmienie, przekonano się, że memoryał zamieszczony w „Nouvelle Revue“ jest *bez wątpienia prawdziwy.* Sama „Koeln. Ztg.“ przyznaje, że w memoryale tym nie ma ani jednego zdania, „któreby nie dowodziło autentyczności,“ a spostrzeżenia swoje kończy następującą zjadliwą uwagą: „My jesteśmy wprawdzie tak dalece przyzwyczajeni do ścisłego przestrzegania tajemnicy spraw państwowych, że nawet wobec najwymo-

W kwestyi mieszkań roboczych.

(Dokończenie.)

Ależ on rozporządzał milionami, co nie każdemu daném. Czyżby dzielne serce nie mogło zastąpić dźwignią dobréj woli niedostatku materyalnych środków? Przykładem krzepiącym może nam być skromniejsze działanie panny Oktawii Hill, która od lat dwudziestu dokazała cudów praktycznym zmysłem i płomienném poświęceniem, daleko bardziéj, aniżeli pieniędzmi. Nie mogąc na własną rękę budować i burzyć, postanowiła — o ile się da — naprawiać warunki istniejących domów, oczyszczać je, urządzać wedle wymagań hygienicznych i potrzeb uczciwego życia, i tak się mądrze wzięła do rzeczy, iż materyalnie i moralnie stósunkowo nadzwyczajne osięgła skutki. — Naprawiając mieszkania, bezpośredniém zetknięciem z klasą ubogich poprawiała i ludzi, i charaktery, i rodziny całe. A co dziwniejsza, nie tylko nic nie uroniła z skromnych swych kapitałów, nie tylko wyciągnęła i wyciąga dotąd mniéj więcéj pięć procent od wyłożonych pieniędzy, ale jeszcze umożebniła taką zniżkę w cenie komornego, iż nawet instytucye Peabody zostawiła daleko za sobą. To też administratorowie legatu bogatego Amerykanina mawiają, iż niepodobna im wypuścić pojedyńczéj izdebki niżéj dwóch marek tygodniowo, co przechodzi możności robotnika zarabiającego takąż sumę codziennie. Dla tych, którzy niższym zadawalniają się zarobkiem, panna Hill jeszcze tańsze obmyśla przytułki.

Zrazu niedowierzająco przypatrywano się jéj działaniu. Gdy jednak w r. 1865 nabyła trzy walące się domy w najbrudniejszej części Londynu, i po upływie kilku miesięcy nie tylko odnowiła mury, lecz i mieszkańców odrodziła, wypędzając niepoprawnych, aby dźwignąć i podnieść ładem zewnętrznym i możnością rodzinnego życia pozostałych, uwierzono jéj posłannictwu, a wraz i podjęta sprawa coraz pomyślniéj zaczęła się rozwijać. Panna Hill prawie nigdy nie buduje, wierna zasadzie podwójnéj renowacyi dusz i murów, do któréj jednocześnie przystępuje osobiście. Słusznie téż pewien ekonomista, składający publiczny hołd jéj dobroczynnéj akcyi, powiada, iż to, czego nie potrafiły dokonać liczne kapitalistów związki, tego dokazała niewiasta o gorącém sercu, ożywioném chrześciańskiém miłosierdziem. Tylko kobiety posiadają osobny talent robienia wielkich rzeczy z małemi środkami, im téż ostatecznie należy powierzyć trudną sprawę naprawy stósunków społecznych, rwących się dziś powszechnie od zbytniego naprężenia. W ogóle zaś, jak to napomknęliśmy wyżéj, indywidualne poświęcenia i ofiary nierównie więcéj tu znaczą i zdziałają, aniżeli urzędowa akcya. Jeden z najznakomitszych badaczy tych zawiłych kwestyi, zastanowiwszy się z bliska nad sprawą mieszkań roboczych i w ogóle nad zagadnieniami społecznemi obecnéj chwili, rzuca w końcu potępienie hurtowne na t. zw. socyalizm państwowy i mądrem słowem rzecz swą zamyka: „Im więcéj społeczność postępuje na drodze cywilizacyi, tém mniéj w niém akcya państwowa ma się uwidoczniać.“ Obecne prądy są więc zwrotem do barbarzyństwa i objawem cofania się wstecz na szlakach rzetelnéj oświaty i postępu.

Jeżeli środki pozwalają na wznoszenie nowych mieszkań roboczych, dwojaki ich rodzaj obecnie w Anglii i gdzieindziéj nam się przedstawia: tańsze, koszarowe gmachy, i droższe, lecz dogodniejsze, moralniejsze, uszlachetniające budowy pojedyńczych domków z ogródkami. Pewne towarzystwo londyńskie zbudowało takowych już 5000, podzielonych na t. zw. parki. Shaftesbury Park zawiera 1200 domeczków rozsypanych w około środkowéj halli, przeznaczonéj na wspólne zebrania i zabawy. Każdy domek posiada osobny ogródek i własne podwórko. Komorne dochodzi do 640 marek rocznie dla większych pomieszkań, mniejsze domki nająć można w cenie 320 marek. Oczywiście tylko wyższa warstwa rzemieślników może tu szukać mieszkania. Ubożsi garną się do koszar zbudowanych z legatu p. Peabody, gdzie czyste i higieniczne znaleść można pomieszczenie w cenie stu marek na rok. Olbrzymie te gmachy oświecone bywają gazem, posiadają wodociągi na wszystkich piętrach, mają nawet bezpłatne łaźnie. Wspólne korytarze i schody łączą ze sobą poszczególne mieszkania, które pod względem sanitarnym nie pozostawiają nic do życzenia. Oczywiście, systemat pojedyńczych domków nierównie jest lepszym od aglomeratów, ale gdzie chodzi o taniość, tam nie może być mowy o osobnych ogródkach i dziedzińcach.

Przodująca tedy we wszystkich ekonomicznych problematach Anglia, i pod względem mieszkań roboczych najwięcéj dotąd zrobiła. A jednak jakże to wszystko niedostateczném jest jeszcze, gdy zważymy, iż zabezpieczono normalne przytułki zaledwie dla 150,000 ludzi, w mieście liczącém 4 miliony mieszkańców! Długie lata i dużo wody upłynie, zanim się litościwe marzenia p. Peabody w zupełności urzeczywistnić dadzą.

Przemyślna i przemysłowa Belgia, ostrzeżona ruchami roboczemi przed dwoma laty, przystąpiła czynnie do stopniowego załatwienia kwestyi mieszkań roboczych, i stósunkowo dość wiele na tém polu zrobiła, przedewszystkiém budową oddzielnych domków, w których już około 9000 ludzi znalazło pomieszczenie, co jednak dopiéro początkiem, wśród sześciomilionowéj ludności przeważnie z robotników złożonéj. Holandya zakłada istne osady rzemieślnicze w pobliżu fabryk i warsztatów. Dania, Włochy, Hiszpania, przyłączają się do ruchu zaradczego. Francya bodaj najrozumniejszych dostarcza przykładów, zwłaszcza w zachodnich prowincyach. Zauważono, iż najwięcéj bywa Alzatczyków wśród promotorów i założycieli mieszkań roboczych. Wielkie warsztaty i fabryki znakomitych dostarczają w téj mierze wzorów. Znane huty żelazne w St. Creusot dostarczają swym robotnikom wcale przyzwoitych mieszkań w cenie stu franków rocznéj opłaty. Francuzkie domki lub koszary odznaczają się tą niekosztowną elegancyą i wdziękiem, cechą każdego ich dzieła, która uprzyjemnia życie i uszlachetnia duszę.

Oczywiście Niemcy, może więcéj od innych krajów, zaniepokojone socyalnym przełomem, nie mogły pozostać wtyle. Od lat czterdziestu kwestya mieszkań roboczych ustawicznie wraca w dyskusyach fachowych, nie przyszło jednak dotąd do bardzo znacznych rezultatów i naprawy stósunków. Ekonomiści i socyaliści niemieccy naprzemian roztrząsają naglącą potrzebę mieszkań tanich, ale względnie mało dokonano na tém polu. Stósunkowo najwięcéj w tym kierunku zrobił właściciel zakładów Kruppa w Essen, jakoby wynagrodzenie za nieludzką industryą morderczych narzędzi bojowych. Założona w r. 1810 kuźnia jeszcze w roku 1848 nie liczyła więcéj nad 72 robotników. Statystyka z roku 1881 wykazała ich blisko 20,000, pracujących w zakładach, co wraz z rodzinami wynosiło przeszło 65,000 osób, z których 18,698 dziś zamieszkuje gmachy fabryczne. Z oszczędności trzymano się tam typu koszarowego, pozwalającego zniżyć komorne pojedyńczych mieszkań do 150 marek rocznego czynszu. Robotnicy bezżenni bezpłatne znajdują noclegi i tanie restauracye. Nie brak i miłosiernych instytucyi w warsztatach Kruppa, chociaż nie dorównują one doskonałości podobnych francuzkich dzieł i zakładów. Typem najdoskonalszym takowych są wewnętrzne urządzenia przędzalni braci Harmelów w Val des Bois, których praktyczny i budujący opis znaleść można w niezrównanéj książce zatytułowanéj: *Manuel d'une corporation chrétienne.*

Na tem zamkniemy krótki nasz pogląd na obecny stan kwestyi mieszka roboczych. Osobnéj trzebaby pracy, ab nasze własne opisać stosunki, wejrzeć w zniszczone powodzią domy Chwaliszewa zstąpić w wilgotne miasta naszego podziemia, wejść na poddasza zimne w mroźnych miesiącach, upalone w letnich i ogarnąć wszystkie smutne strony nędz naszych robotników. Bliższe rozpatrzeni się w zabiegach społecznych innych krajów przekonywują nas dosadnio, że w t dziedzinie jak w wielu innych, prywatn miłosierdzie i prywatna inicyatywa ni równie więcéj może od urzędowéj akc wdzierającego się we wszystko i narz cającego wszędzie państwa, o biurok tycznych zwłokach i kosztach w działan Oby ten krótki rzut oka mógł wśród n wzbudzić jaką siostrę po duchu pan Oktawii Hil. Prędzéj się takowa zn dzie na polskim gruncie, aniżeli milio pana Peabody.

R.

wniejszych dowodów uwierzyć nie możemy w autentyczność rzeczonego dokumentu. Ale panowanie cesarza Fryderyka odbyło się w tak niezwykłych zewnętrznych warunkach, iż w żaden sposób zaprzeczyć nie możemy możliwości, że wiele dokumentów dostało się także do rąk niepowołanych.“

Memoryał rzeczony jest bardzo obszerny, dla tego podajemy na tém miejscu jedynie najważniejsze jego ustępy w streszczeniu. Wstęp brzmi dosłownie, jak następuje:

Najj. Panie! Pozwoliłem sobie najuniżeniéj przedłożyć WCMości powody, które skłaniają mnie do zasadniczego wystąpienia przeciwko projektowi małżeństwa, o jakiém Jéj Cesarska Mość raczyła ze mną przed kilku dniami pomówić, przedkładając mi zarazem list, otrzymany dnia 26 marca od królowéj angielskiéj.

„Nie chodzi tu atoli faktycznie o małżeństwo J. Król. Wysokości Księżniczki Córki z księciem Aleksandrem Battenbergiem, niemieckim *poddanym*, ale z księciem *bułgarskim, ze zdetronizowanym, a pomimo to występującym w roli pretendenta, — księciem udzielnym.*

„Tę właśnie sytuacyą omawiam w niniejszym memoryale, który pozwalam sobie przedłożyć W. Ces. Mości do bezstronnego zbadania z prośbą, ażeby W. Ces. Mość na kwestyą tę zapatrywać się raczył wyłącznie tylko ze stanowiska *ogólnéj niemieckiéj polityki.*“

Następnie rozwodzi się książę Bismarck o konieczności dobrych stósunków z Rosyą, o zachowanie których zmarłemu cesarzowi Wilhelmowi tak bardzo zawsze chodziło. Ta właśnie okoliczność skłonić miała cesarza Wilhelma do tego, iż za życia swego ani słuchać nie chciał o małżeństwie wnuczki swéj z księciem Aleksandrem.

„Pomimo to nie mogę zamilczeć — mówi książę Bismarck daléj — że ostatnie miesiące życia Ojca W. Ces. Mości zatrute zostały *dziwném zachowaniem się cara*, który niepomny na względy, należące się starości i godności stryjecznego dziada swego, odpowiedział w *lekceważący sposób na zaproszenie cesarza Wilhelma w czasie wielkiéj rewii szczecińskiéj.* Car odwiedził następnie Berlin jedynie z konieczności, ale dwór cały łatwo mógł poznać, *jak dziwnie zmieniło się usposobienie cara względem Niemiec.* Cesarz Wilhelm wiedział dobrze, co zmianę spowodowało: Zręcznie sfałszowane dokumenta, które przekonać miały cara o dwulicowości polityki naszéj.“

Następnie wylicza książę Bismarck wszelkie starania, podjęte przez cesarza Wilhelma, w celu *odzyskania względów i ufności Rosyi. Chodziło mu bowiem przedewszystkiém o to, ażeby przyjaźń z Rosyą zachować niezachwianą.* Udało mu się to jednakowoż tylko częściowo, i to z zupełném pominięciem *sprawy bułgarskiéj.*

Daléj czytamy: „Wasza Ces. Mość wie, iż od dotychczasowego kierunku polityki naszéj odstąpić nam nie wolno, że względem *Bułgaryi zupełną zachować powinniśmy obojętność* (désinteressement), w przeciwnym bowiem razie sądziłby car rosyjski, iż zamiary nasze różnią się od pozornych czynów i posądzałby nas o dwulicową politykę. Już dzisiaj narażonym jest król rumuński Karól jedynie ze względu na pochodzenie swoje, na rozliczne napaści, któremi kieruje Rosya. W jaki więc sposób przyjęłaby Rosya fakt małżeństwa księcia Aleksandra z księżniczką z domu Hohenzollernów?.... Wszystkie te względy dążą do jednego celu, do utrwalenia przymierza pokojowego wśród mocarstw centralnéj Europy, ale cel ten jedynie wówczas osiągniętym być może, jeżeli zachować zdołamy *oficyalną sympatyą Rosyi,* sympatyą, jaka zawsze istniała między zmarłym cesarzem a carem rosyjskim. *Najwidoczniejsza neutralność* polityki naszéj względem wszystkich dążności polityki rosyjskiéj, a nawet *pewne zachęcanie* w granicach, jakie sobie z góry wyznaczyliśmy, oto nasz modus vivendi względem Rosyi. Wrogowie Niemiec nie starają się tyle o przyjaźń Rosyi, co o zamącenie niemiecko-rosyjskich stósunków. Urzeczywistnienie planu małżeństwa pozbawiłoby nas znakomitéj pozycyi, jakiéj koniecznie potrzebujemy dla dobra najżywotniejszych interesów państwa; małżeństwo księżniczki Wiktoryi z księciem Aleksandrem przysłużyłoby się jedynie *intrygom,* jakie nie tylko w *Londynie,* ale i w wielu innych stolicach knują przeciwko jedności niemieckiéj, jak to okazało się z sfałszowanych dokumentów.“

Memoryał rzeczony kończy się następném zdaniem:

„Gdyby więc Wasza Ces. Mość po przejrzeniu niniejszego memoryału i uwag w nim zawartych, jeszcze pragnął urzeczywistnić projekt małżeństwa księżniczki, to prosiłbym jak najuniżeniéj rozważyć, *czy byłoby dla mnie możliwém daléj brać udział w polityce, w któréj od 25 lat odgrywałem rolę ważną i trafną, jak to Wasza Ces. Mość tylokrotnie publicznie sam potwierdziłeś.*

Mam honor, itd.

Książę Bismarck.“

To byłyby główne rysy memoryału, którego dla braku miejsca w całéj rozciągłości zamieścić nie możemy. Jeżeli memoryał ten jest prawdziwy, to publikacya arcyciekawego dokumentu tego zadać może wielki cios polityce niemieckiéj. Skutki niespodziewanéj téj publikacyi mogłyby wywołać wielkie zmiany w dzisiejszéj sytuacyi politycznéj i Niemcom wiele sprawić ambarasu.

Korespondencye Kuryera Pozn.

Z miasta, 3 czerwca.

(„Krzyżowa“ i język wykładowy w lekcyach religii św.)

Piątkowa wieczorna „Krzyżowa“ obstaje uporczywie przy twierdzeniu, że sama młodzież szkólna domaga się natarczywie niemieckiego wykładu religii św. w lekcyach i jako przykład przytacza zdarzenie *w tutejszém gimnazyum św. Maryi Magdaleny,* gdzie podobno uczniowie w nauce przygotowawczéj do spowiedzi i komunii św., odbywającéj się według rozporządzenia rady szkólnéj w języku polskim, żądali od nauczyciela ks. Kloskego, aby im nazwy techniczne (termini technici) podał *w języku niemieckim, gdyż polskich w żaden sposób zrozumieć nie mogą.* Wiadomo powszechnie, że pomiędzy trzystu kilkunastu, czy trzystu kilkudziesięciu katolikami polskiéj narodowości, uczęszczającymi do tego zakładu, jest pewna, lubo drobna część katolików Niemców, gromadzących się na tę naukę. „Krzyżowa“ w zapędzie nienawiści rasowéj zapomina dodać, jacy to uczniowie, *Niemcy czy Polacy,* domagali się tego wyjaśnienia w języku niemieckim. My sądzimy, że polscy uczniowie jeszcze do tego stopnia nie zapomnieli rodzinnego języka, aby mieli rzeczywiście stawić podobne żądanie, lubo zkąd inąd niestety wiadomo nam, że postępy w języku polskim od lat kilkunastu i ogłoszenia wiadomych rozporządzeń co do języka wykładowego, *bardzo, bardzo się cofnęły.* Zresztą *ks. Kloskego* (którego „Krzyżowa“ po imieniu wyraźnie wymieniła) *jest rzeczą, cały ten wypadek, co najmniéj nader wątpliwy i mało wiarogodny, w pismach publicznych wyjaśnić,* a nam wypada na to wyjaśnienie poczekać.

Przechodzimy do drugiego punktu — zajścia w jednéj z tutejszych wyższych szkół żeńskich. I tę sprawę omawiał przed kilku dniami „Kuryer“, uważając ją za czysty wymysł „Krzyżowéj.“ Ale „Kreuz Ztg.“ polemizując z Magdeburską gazetą, zaklina się i submituje, że to wszystko, co podała o wiadomém zajściu, jest szczerą prawdą. Pytamy teraz „Krzyżowéj,“ czemu wymieniwszy księdza Kloskego i powołując się na jego świadectwo co do zdarzenia w gimnazyum św. Maryi Magdaleny, nie wymienia ani kapłana, ani pensyonatu, w którym uczennice gwałtem i usilnie domagać się miały w lekcyach religii świętéj wykładu niemieckiego? Mamy tu w Poznaniu kilka pensyonatów prywatnych i jeden rządowy, imienia królowéj Ludwiki, w którym udziela lekcyi religii kapelan wojskowy, ks. Tecław. Czemuż tedy „Krzyżowa“ nie podaje ani nazwiska katechety, ani nie wymienia szkoły, w któréj się to zdarzyć miało; czemuż nie powiada, *jakiéj narodowości* uczennice niemieckiego wykładu żądały? — Odpowiedź na to krótka: bo cała ta sprawa jest nader nieczystą, a całe to zdarzenie wylęgło się podobno w pustéj i przewrotnéj mózgownicy jéj reportera lub korespondenta.

Piszący te słowa czytuje „Krzyżową“ od lat przeszło ośmnastu i może jéj oddać szczerze i sumiennie to świadectwo, iż w szczwaniu na Polaków nie dała się wyprzedzić żadnéj frakcyi sejmowéj lub parlamentarnéj. Ona to przed laty kilkunastu, gdy powstało hasło „hejże na Polaków“ radziła władzom rządowym, aby w celu zatarcia wszelkich znamion narodowych i reminescencyi przeszłości ponadawały miastom i wsiom w Zachodnich Prusach i Poznańskiém nazwy niemieckie. Rzeczone władze w *części tylko* poszły za tą radą, wiedząc dobrze, że nie podobna jéj od razu i całkowicie wykonać, gdyż sprowadziłoby to zamęt i zamięszanie, którego następstw obliczyć niepodobna. Jeżeli „Krzyżowa“ w walce kulturnéj zajęła stanowisko umiarkowane i była kulturkampfowi przeciwną, jest to jedyną jéj zasługą. Przy szczwaniu na Polaków trwa dotychczas zawzięcie a jéj końcowe oświadczenie, że nie zalicza się do wrogów Polaków, wygląda na czyste drwiny i ironią. Ale przyszła kreska na Matyska. Spełniwszy to, co uważała za swą powinność, i namiotawszy na nas obelg i potwarzy, co się zmieściło, doczekała się nareszcie chwili, w któréj organa rządowe dały jéj i całemu stronnictwu zachowawczemu terminatkę słowami Szekspira: *Murzyn spełnił swą powinność, teraz może sobie pójść do....*

Jeden za wielu.

Z prowincyi, 3 sierpnia.

(Z powodu zebrań przedwyborczych).

(X) Zebrań przedwyborczych już zapowiedzianych jest kilka; pocieszająca to sprawa, że się wcześnie bierzemy do pracy zwłaszcza wobec wyborów, których rezultat przez 5 lat będzie rozstrzygał o położeniu i losie naszym. A ile się to rzeczy zmieni w przeciągu onéj pierwszéj pięcioletniéj kadencyi sejmowéj!

Tymczasem czas do pracy, a zgodnéj i sfornéj; może nie zawadzi dobrze wiedzieć, że przeciwnicy nasi tłómaczyć będą, zwłaszcza ludowi w okolicach mieszanych, o ludności katolickiéj wprawdzie, lecz i polskiéj i niemieckiéj narodowości, jak to rząd razem ze Stolicą apostolską załagodził spór religijny, parafie mają swoich duszpasterzy, szkoły znów kapłanów inspektorami i t. d., że wszystko znów do starego powróciło porządku i obecnie Kościół ma tę swobodę, jakiéj używał przed tak zwanym kulturkampfem, aby na swoją przeciągnąć stronę przy wyborach.

Zamiast staczać po gazetach walki (my nie zaczepiamy! Przyp. Red. „Kuryera“) byłoby może lepiéj zebrać i ogłaszać nie raz, ale częściéj *krzywdy,* jakie się nam dzieją. Wyjątkowe bowiem położenie już krzywdą nazwać można. *Seminaryum duchownego* nie mamy dotąd, o *alumnat duchowny w Poznaniu i w Trzemesznie* nikt się nie upomni, nadzór w szkole nie wszystkim kapłanom nad religią oddany, i to jeszcze pod jakiemi warunkami!

Kapituły obsadzają tylko kapłanami z obcych dyecezyi, Siostry Miłosierdzia wydalone z Bydgoszczy, Gniezna, Srody Pleszewa i t. d., dotąd nie powróciły, a nawet taka sprawa, jak obsadzenie probostwa w Kościanie i Skrzetuszu, dotąd nie uregulowana. W chwili, kiedy Najprzew. ks. Arcypasterz obejmował dyecezyą, przybywając do nas z Berlina, kędy składał wizyty i u kanclerza i u ministra oświecenia, gdzie mu przyobiecano, że rząd uczyni wszystko, co tylko uczynić może, aby zagoić rany z walki kulturnéj powstałe, — zdawało się, że usunięcie proboszczów rządowych w krótkim czasie nastąpić powinno. Tymczasem lata mijają, a końca nie widać, pomimo że sam minister Gossler, interpelowany przez posłów naszych, przyobiecał sprawę tę załatwić. Posłowie z centrum robili propozycyą, aby z pieniędzy nagromadzonych z „Brodkorbgesetz“ (14 milionów marek), do których i z dyecezyi poznańskiéj zabrano około 2 do 3 milionów grzywien, dać odpowiednią tym panom pensyą, i to procent od pewnéj sumy, ulokowanéj jako kapitał, któryby znów powrócił do całości po śmierci odnośnéj osoby, lub do jéj przeznaczenia. Prawda, że wyjątkowo ta sprawa dotyczy tylko dwóch parafii, aleć tém gorzéj, że specyalnych dwóch przypadków rząd przez tyle lat uregulować nie może. Myślę, że i dla Najprzew. Arcypasterza musi to być bardzo niemiłém.

Również przyobiecał minister jednemu z posłów naszych uregulowania kwestyi dozorów na wzór innych dyecezyi, chociaż to może mniéj ważna sprawa jak kwestya języka i jego nauki po szkołach. Po odbytym ostatnim wiecu w téjże sprawie i wydaniu tanich Elementarzy, sprawa zdaje się schodzić z porządku dziennego; zrobił się na razie popłoch, a teraz zdaje się rezygnacya nachodzić. A pamiętać trzeba, że jeszcze nie koniec praw antypolskich — więc daléj do pracy, a zgodnéj.

Z Wągrowieckiego, 2 sierpnia.

(Bank Ziemski.)

(b.) W kilku pismach gorąco się zajmują różni interesenci sprawą Banku Ziemskiego. Odznacza się przedewszystkiém pewien „obywatel,“ kreślący na papierze piękne plany. Z wszystkiego, co się czyta, widać przedewszystkiém, że interesenci słusznie zerwali z narzucaną dotychczas teoryą, jako cała administracya nowego Banku *o zmniejszonym* kapitale, ma być *bezpłatną.* Pewien korespondent żąda nawet, żeby dyrektor czy agent główny był dobrze i to *bardzo dobrze* płatnym. „Obywatel“ podniósł już teraz stopę prowizyjną, za którą Bank ma pracować na 4½ procent, oraz zaleca żądać *zaliczek* od interesentów i nakłada na nich prócz tego haracz subskrybowania na akcye, choćby tylko po 200 marek. Dotychczas, jak wiadomo, opinia kładła główny nacisk na to, żeby wszystko się odbywało w Banku bezpłatnie. Wiadomo też powszechnie, że tak dyrektor, jak członkowie rady, żadnego nie pobierali wynagrodzenia, choć w interesie Banku ponosili znaczne wydatki i odbywali drogie podróże. Nie można wprawdzie wymagać od ich następców, żeby wstępowali w ślady téj bezinteresowności, — bo nie każdego stać na to — ale w tém też właśnie główny sęk sprawy, że przy małym kapitale a wcale nie zyskownych interesach, niepodobna będzie bankowi wygospodarować tyle, żeby skromnie, a cóż dopiero „dobrze i bardzo dobrze“ opłacać dyrektorów, agentów, pośredników i t. p. Nie mając widoku, żeby Bank opędzić mógł koszta handlowe z zysków i dochodów, musi sobie z góry powiedzieć, że będzie zjadał powoli kapitał zakładowy. Jeżeli się na to akcyonaryusze zgodzą, wtedy eksperyment może się z dobrém sumieniem rozpocząć w imię Boże każdego czasu. Dobrzeby było jednak, żeby wszyscy „obywatele“ tak gorąco w dziennikach przemawiający za sprawą utrzymania banku, wyraźniéj wystąpili na widownią, a zebranie walne na d. 14 sierpnia do Poznania zebrane, będzie od razu wiedziało, komu powierzyć interesa. Prosimy bardzo o to, żeby głosujących znów niespodzianie nie zaskoczył zbytek mówców, a niedostatek działaczy gotowych do pracy.

Z Prus Zachodnich, 3 sierpnia.

(Parcelacya.)

(Dr.) Wszyscy wybitniejsi członkowie Spółki rolnéj, założonéj swego czasu w celach parcelacyjnych w Stanisławiu, w powiecie świeckim, oskarżeni są o nielegalną kolonizacyą i pozwani zostali na termin do Swiecia na dzień 10 sierpnia r. b. Jako świadkowie występować mają parcelanci. Wiadomo téż, że niedawno władza zabroniła odbywać walnego zebrania Spółki rolnéj w Waldowie. Ciekawa rzecz, jak się obydwa te wypadki rozwiną. Parcelacya Pińczyna tymczasem postępuje. Pińczyn leży w innym obwodzie rejencyjnym, jak Waldowo i Stanisławie, ale Mlewo, rozparcelowane przez *właściciela,* leży znów w tym samym powiecie, co Stanisławie i Waldowo. — Ważną jednak jest rzeczą, że z wnioskiem o parcelacyą Pińczyna wystąpił wobec władzy starozakonny kupiec ze Starogardu, a zatém pośrednik trzeciéj ręki. Wiadomo téż, że w Kujawach jeden *starozakonny* z łatwością rozparcelował wieś R., podczas gdy inny musi się procesować. Czy na takich danych budować coś można?

NIEMCY.

* Berlin, 3 sierpnia. „Koeln. Ztg.“ podaje bliższe szczegóły o odwiedzinach cesarza w Friedrichsruh. Cesarz przybył tamdotąd o 12 w nocy i natychmiast udał się na spoczynek. Nazajutrz rano odbył z księciem kanclerzem i z hr. Herbertem Bismarckiem bardzo długą naradę, tak, że wyznaczone na godzinę 12 śniadanie dopiero znacznie późniéj się odbyło. Do śniadania tego zasiedli oprócz świty cesarskiéj i księcia kanclerza hrabia Herbert Bismarck, hrabia i hrabina Rantzau. Pierwszy toast wzniósł książę Bismarck na cześć nowo-narodzonego syna cesarza, dziękując równocześnie monarsze za wyświadczony sobie honor. W odpowiedzi na toast ten wspomniał cesarz i o hr. Wilhelmie Bismarcku, synu kanclerza, który w tym dniu obchodził w Hanau urodziny swoje. Zaraz po śniadaniu cesarz wyjechał, podczas gdy hr. Herbert Bismarck dzień dłużéj we Friedrichsruh pozostał.

— *Cesarz Wilhelm* uda się prawdopodobnie w drugiéj połowie września do Alzacyi.

— *Przyszły król bawarski,* książę Ludwik, wygłosił w tych dniach na bankiecie danym przez bawarski „Schützenbund“ mowę, w któréj sławił jedność niemiecką i zaręczał, iż utrzymanie jéj jest i będzie zawsze jedynym celem książąt rzeszy.

— *Jeżeli lance* zaprowadzone u kirysyerów, okażą się praktycznemi, to i pułki huzarskie i dragońskie mają lance otrzymać.

— *Mniemanego* szpiega, aresztowanego w Kilonii, wypuszczono już na wolność, ponieważ okazało się, że jest on rzeczywiście budowniczym Eunen, poddanym pruskim z Lotaryngii.

— *Pomimo wszelkich* wewnętrznych zatargów kwitnie w łonie stronnictw środkowych dawna zgoda. W tych dniach odbyło się w Hali zebranie wszystkich trzech stronnictw środkowych, na którém postanowiono i nadal iść ręka w rękę. Stara prawda: kruk krukowi oka nie wykole.

Towarzystwa i Spółki.

Walne zebranie Kółka rolniczego małych posiadłości, zawiązanego w Głuszynie, odbędzie się w niedzielę dnia 5 b. m. o godzinie 4 po południu w Piotrowie u Prezesa, na które Wielm. Patrona, członków, sąsiednich panów i gospodarzy zaprasza Zarząd.

Kronika

miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna

Poznań, sobota 4 sierpnia

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał emerytowanemu radzcy sądu ziemiańskiego Adamczykowi w Opolu król. order korony trzeciéj klasy z przepaską.

* *Z dobrze zwykle* poinformowanego źródła, otrzymujemy wiadomość że w czasie pobytu ks. Arcyp. we Wiedniu i odwiedzin Nuncyusza Galimbertego pewnie były niektóre sprawy osobiste na porządku; ks. Arcybiskup nie był dotąd jeszcze w Rzymie u Ojca św. dla słabych sił swoich, więc przynajmniéj Nuncyuszowi złożył uszanowanie. — Chodzi o niektóre nominacye, wymieniają przedstawionych do odznaczenia ks. dr. Ł. z Gn. jednego z posłów (pewnie ks. O.) jednego proboszcza o dekoracye dla świeckich p. Z., hr. K. z K. Tak opowiadano w Berlinie. Zajmowano się także kwestyą seminaryum duchownego w Poznaniu.

* *52 lipca.* Nowy to owoc z uczenia dzieci polskich po niemiecku. Przyniesiono do pewnego księdza karteczkę z doniesieniem o urodzeniu dziecka dnia 52 lipca; karteczkę tę napisało dziewczę dosyć rozsądne, 18-letnie, które chodziło do szkoły niemieckiéj. Widać w głowie jéj się pomięszało w skutek niemieckiego wykładu rachunków tak dalece, że 52 uważa za 25 pisząc dosłownie jak się nauczyło wymawiać wprzód 5 potém 2 — *fünfundzwanzig.* Czyż nie dowód to nowy jak słusznie wołają nasi posłowie, że obecny system po szkołach prowadzi do ogłupienia dzieci! — Kartka ta znajduje się w biurze Redakcyi.

* **Wystawa obrazów w teatrze polskim** otwarta co wtorek, czwartek i niedzielę każdego tygodnia od godziny 12 do 6 po południu.

Wstęp dla dorosłych 20 fen., dla dzieci 10 fen.

* **Wycieczka** Towarzystwa „Stella“ odłożona z powodu niepogody na późniéj. Zarząd.

* **Towarzystwo „Staszyc“** odbędzie swe zwyczajne posiedzenie dziś w sobotę dnia 4 b. m. o godzinie 9 wieczorem. Na porządku dziennym odczyt członka p. Koraszewskiego na temat: „Pan Tadeusz jako epopeja narodowa“.

* **Zwyczajne** zebranie Towarzystwa Młodych Przemysłowców odbędzie się w przyszły poniedziałek dnia 6 b. m. w lokalu pana Knolla przy ulicy Wrocławskiéj nr. 18. Początek jak zwykle o godzinie 8½ wieczorem. Na porządku dziennym sprawozdanie o wystawie przemysłowéj motorów i maszyn w Głogowie. Liczny udział członków pożądany.

Zarząd.

* **Zebranie** Towarzystwa „Zgoda“ w Poznaniu odbędzie się we wtorek dnia 7 b. m. wieczorem o godzinie 9 w lokalu p. Kempfa przy Slusarskiéj ulicy nr. 6. Na porządku dziennym odczyt p. t. „Tabaka i jéj szkodliwe skutki“. Ze względu na bardzo ważny porządek dzienny, jak najliczniejszy udział członków pożądany. Goście mile widziani.

Zarząd Towarzystwa „Zgoda“.

* **Towarzystwo** Czeladzi Szewskiéj urządza w niedzielę dnia 5 sierpnia zabawę latową w ogrodzie p. Jakowlewa (Villa Gehlen). Wymarsz z gospody p. Matuszewskiego, Szkólna ulica nr. 4 o godzinie 1½. Początek koncertu o godzinie 3. Program jest wielce urozmaicony, przytém będą rozdane dla dzieci bezpłatne premie. Po koncercie zabawa z tańcami; powrót wspólny z ogrodu z muzyką. Na zabawę tak członków jak i gości uprzejmie zaprasza Zarząd.

* **Wskutek** deszczów przybiera woda w Warcie. Dnia 2 b. m. wskazywał wodomierz przy moście chwaliszewskim 80 cm., wczoraj rano 86 cm., w południe 96 cm., a dziś rano 1,04 m.

* **Wczorajszy deszcz** uszkodził kanał przy ulicy Królewskiéj, wskutek czego pod nr. 26 wtargnęła woda do sklepu. Zarekwirowana straż ogniowa wypumpowała wodę za pomocą injektora. Na ulicy ogrodowéj runęły wskutek deszczu dwie akacye. W innych ulicach również znaczne porobiła woda szkody. — Dziś pogoda.

* **Wszyscy** umieszczeni w szkole przy ulicy Wrocławskiéj powodzianie, wyprowadzili się z zajmowanych przez siebie lokali. Jednę rodzinę umieszczono jeszcze w lokalu przytułkowym.

* **W zoologicznym ogrodzie** zaszedł w czwartek wieczorem około godziny 6 smutny wypadek. Inspektorowi ogrodu, p. Peschkemu, ugryzł rozbestwiony niedźwiedź przy podawaniu żeru palec, a nadto wyrwał mu z ramienia mięso w kilku miejscach, wskutek czego nastąpił znaczny upływ krwi. Na krzyki p. Peschkego nadbiegli dozórcy i obronili go od dalszego pokaleczenia, ale niestety, prawa ręka tak jest poraniona, że prawie wątpić można o wyzdrowieniu nieszczęśliwego.

* **Inowrocław.** Towarzystwo gimnastyczne „Sokól“ w Inowrocławiu urządza dnia 5 sierpnia r. b. swą tegoroczną zabawę latową w lasku kościeleckim, własności pp. Ponińskich, na którą Szanowną Publiczność miasta i okolicy Inowrocławia jak najuprzejmiéj się zaprasza. — Program następujący: Wymarsz o godzinie 1½ z lokalu Towarzystwa. Koncert w lesie. Gry towarzyskie. Gra w obrączki. Gry premiowe dla pań i panów. Tańce. Żywe obrazy. Spiew. Wieczorem sztuczne oświetlenie i wczesny powrót do „Kurhausu“ gdzie zabawa daléj trwać będzie. W razie niestałéj pogody zabawa odbędzie się w „Kurhausie“.

Zarząd.

* **Ujście.** We wsi Mirosławiu na dominium zgorzały w d. 26 z. m. stajnia i obora. Strata wynosi do 20,000 marek.

* **Pod Częstochową** w pobliżu stacyi Rudniki, zniszczył w dniu 31 z. m. pożar we wsi Rędziny 21 domów i 15 zabudowań gospodarczych. Straty obliczają na 20,000 rubli.

* **Wspomnienie o Goethem.** „Jena'sche Zeitung“ zamieściła przed kilku tygodniami dokument znaleziony w archiwum miejskiem jeneńskiém, a odnoszący się do czasów, kiedy poeta był już wysokim urzędnikiem wajmarskim. Otóż — jak się zdaje — w interesie urzędowym, zmuszony był Goethe w kwietniu 1812 r. zabawić 10 dni w Jenie i przez ten czas stołował go kucharz — „Hoftraiteur“ — Steinert, za co panu „Geheimrathowi“ wystawił rachunek na 20 tal. 15 sgr. 6 fen. Rachunek ten tak dalece nie podobał się poecie, że na drodze policyjnéj rozkazał zakwestyonować jego rzetelność. Policya wezwała kilku znawców — różni różne wydawali opinie, aż wreszcie wezwana także pani Hübschmann, restauratorka z pod „czarnego niedźwiedzia“, zawyrokowała, że rachunek jest wprawdzie nieco wysoki, ale jak dla „Geheimratha“ wcale nie wygórowany..... Steinert pozwolił sobie obciąć 15 sgr. 6 fen. — i sprawa ubita! — Steinert w obronie swojéj nadmienia wyraźnie, że z pana Geheimratha był bardzo wymagający stołownik.

* **Kalendarz.** Jutro w niedzielę dnia 5go sierpnia N. M. P. Snieżnéj.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 26. Zachód o godzinie 7 minut 45.

Pojutrze dnia 6go sierpnia Przemienienie Pańskie.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 27. Zachód o godzinie 7 minut 43

TELEGRAMY.

Elbląg, 4 sierpnia. W skutek nieustającego deszczu wezbrała woda i zalała bardzo wiele ulic. Tor kolejowy do Gueldenboden w niebezpieczeństwie. Żniwo w znacznéj części zniszczone.

Królewiec, 4 sierpnia. Dyrekcya kolei ogłasza, że linia królewiecko-elblągska jest w skutek powodzi przerwana. Wczorajsza burza zniszczyła w tutejszéj okolicy żniwo żytnie prawie zupełnie.

Nowy York, 3 sierpnia. W jednym z domów przy ulicy Browery wybuchł pożar, w którym 15 osób straciło życie.

Rzym, 4 sierpnia. Jedna z wysp liparyjskich nawiedzoną została silnym wybuchem wulkanicznym.

Koblencya, 4 sierpnia. Pogłoski, jakoby z powodu urodzin cesarzowej Augusty zjechać miały do Koblencyi rozmaite wysokie osobistości, pozbawione są już z tego samego powodu podstawy, że cesarzowa zamyśla dzień 29 września przebyć w spokoju i to gdzieindziéj, a nie jak donoszą, w Baden-Baden.

Petersburg, 4 sierpnia. Uniwersytet w Tomsku został dziś otwarty. — Z Rosyi zachodniéj, z Królestwa Polskiego, z Mińska donoszą o wylewach, spowodowanych ostatniemi deszczami.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Domu polskiego**, pisma beletrystycznego i naukowego wyszedł z druku nr. 22 i zawiera: Willa Erlach, powieść przez Ossipa Schubina, z języka niemieckiego tłómaczyła A. P. (ciąg dalszy). — Korespondencya „Domu polskiego“: Z Poznania, Żegota. — Złudzenie, wiersz J. C. — Wyspa Gotland, obrazek z podróży, ułożył hr. Wawrzyniec Benzelstjerna-Engeström (ciąg dalszy). — Listy Narcyzy Żmichowskiéj do Bibianny Moraczewskiéj, VI. — Krytyczny pogląd na sztuczne pożywki dla niemowląt i dzieci, napisał dr. Józef Koszutski (ciąg dalszy). — Wiadomości literackie, artystyczne i rozmaitości.

Skrzynka do listów.

P. R. w W. Wysłać jeszcze jedną petycyą, a gdy się okaże bezskuteczną, dopiero wtedy udać się do wyższéj instancyi.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 3 sierpnia

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Hr. Biniński z Cmachowa, hr. Potulicki z Krakowa, pani Bromirska z Piątkowa, Liebelt z Zajączkowa, pani Żychlińska z Gorazdowa, dr. Karczewski z Kowanówka.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIN[illegible]. Profesor Jarochowski z Wrocławia, pani Müller z Kobylina, Kucharkowski z Wrocławia, Krause ze Starogrodu, Schultz z Gubeny.

Stan powietrza.

Dnia 3 sierpnia 1888 r. o 8 godzinie rano

Stacye.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Term. C.
Mulaghmore . .	763	Płd.Płd.Z. 6	zachm.	13
Aberdeen . . .	764	Płd. 1	pochmurno	13
Chrystiansund .	765	Płd.Z. 6	zachm.	11
Kopenhaga. . .	762	Płn. 3	pogodne	15
Sztokholm . . .	762	Płn. 2	bez chmur	15
Haparanda. . .	755	Płd. 2	zachm.	13
Petersburg. . .	—	—	—	—
Moskwa	760	Płd. 1	bez chmur	23
Kork, Queenst.	767	Płd.Z. 3	pół zachm.	16
Brest.	-	—	—	—
Helder.	768	Z,Płn.Z. 1	bez chmur	14
Sylt.	765	Płn.Płn.Z. 4	pochmurno	14
Hamburg. . .	764	Płn.Płn.Z. 4	pogodne	13
Swineminde . .	759	Płn.Płn Z. 6	zachm.	15
Neufahrwasser.	756	Płn.W. 5	deszcz	14
Kłajpeda. . . .	756	Płn.Płn.W. 4	deszcz	13
Paryż	—	—	—	—
Monaster. . . .	767	Płn. 4	pochmurno	12
Karlsruhe . . .	768	Płd.Z. 3	deszcz	12
Wiesbaden. . .	766	Płn.Z. 2	pochmurno	15
Monachium . .	766	Płd,Z. 6	deszcz	10
Kamienica . . 1)	761	Płn.Z. 5	deszcz	10
Berlin	759	Płn.Z. 5	zachm.	13
Wiedeń.	—	—	—	—
Wrocław. . . 2)	750	W.Płn.W. 2	zachm.	17

1) Wczoraj w nocy deszcz 2) Wczoraj w nocy deszcz.

Pogląd na stan powietrza

Maximum na Z rozpostarło się daléj ku W., depresya leży na PłdW. od Niemiec. Przy dość ożywionym wietrzyku, przeważnie z Płn. jest w Niemczech powietrze chłodne, na PłdZ. pogodne zresztą pomroczne i dżdżyste. Wewnątrz Niemiec spadły rzęsiste deszcze, w Kamienicy 24. we Friedrichshafen 27, w Hanowerze 36, w Monachium 61 mm. Tylko we Wrocławiu leży temperatura cokolwiek powyżéj normalnéj.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu w sierpniu.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp. w. Cel.
3. Pop. 2	749,1	Płn. burzl.	zachm.	+12,0
3. Wie. 9	753,6	Płn. silny.	zachm. 1)	+10,2
4. Ran. 7	755,5	Płn.Z. sil.	pochmurno	+12,6

1) Przez cały dzień silny deszcz, w południe burza w dali.

Dnia 3 sierpnia maximum ciepła + 16°5 Cel.

„ „ minimum ciepła + 10°2 Cel.

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos. Zeit.“ jak następuje:

Chwilami jasno i pięknie wędrujące chmury, słabe i mierne wiatry, mierne ciepło, okolicami deszcze i burze z orzeźwiającemi wiatry. Noc chłodna.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Bochumska pożyczka miejska z r. 1881. Najbliższe ciągnienie odbędzie się w końcu sierpnia. Przeciwko stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około **3 procent**, zabezpiecza bank pod firmą Carl Neuburger. Berlin, Französische Str Nr. 18, za premią 11 fen. za 100 marek.

Poznań, 4 sierpnia (— Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: pogoda.

Zboże bez handlu.

Cena wypowiedziana — —. Wypowiedziano —, centn. na sierpień —,—, wrzesień-październik —,—.

Okowita spok.

Cena wypowiedz. —,—. Wypowiedziano — w miejscu (bez beczki) tow. opodat. —,— pł., 50-ta 51,50 płac., 70-ta 31,70 płac., sierpień 50-ta 51,50 płac., 70-ta 31,70 płac., wrzesień-październik 50-ta 51,80 płac., 70-ta 32,00 płac.

(Sprawozdanie urzędowe).

Żyto. Wypowiedziano —— centnarów. Cena wypowiedziana —,— mrk., za lipiec —,— mrk., wrzesień październik —,— mrk.

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —— litrów. Cena wypowiedziana —.—, mrk. w miejscu bez beczki. 50 m opodatk. 51,50 mk., 70 m. opodtk. 31,70 mk.

Poznań, 4 sierpnia. Ceny mąki. Pszenna 26,00. rżana 19,00 za 100 kilogr.

Wrocław, 4 sierpnia 1888.

Żyto (za 1000 funt.) wyżéj wypowiedziano —— cent. **Cena wypowiedziana** — mrk., na sierpień 124,— ofiar., sierpień-wrzesień 125,— ofiar., wrzesień-październik 128,— żąd., październik-listopad 131,— żąd., listopad-grudzień 133,— żąd.

Owies. Wypowiedziano —— cent. na miesiąc bieżący 116,00 ofiar., sierpień-wrzesień 114,0 żąd., wrzesień-październik 114,— żąd.

Oléj rzepiowy cicho wypowiedz. —— cena w miejscu —— żąd., na sierpień 49,00 żąd., sierpień-wrzesień 49,0 żąd., wrzesień-październik 48,50 żądano.

Okowita (za 100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 m. podatku kons., spok., wypowiedziano 10,000 litr. upłyn. wypow. —,—, na sierpień (50-ta) 51,00 ofiar., (70-ta) 31,80 ofiar., sierpień wrzesień (50-ta) 51,00 ofiar.. (70-ta) 31,80 ofiar., wrzesień-październik 51,40 ofiar.

Cena wypowiedziana na dzień 5 sierpnia: żyto 124.— mrk., pszenica — mrk., owies 116 00 mrk., rzep —,— m., oléj rzepiowy 49 00.

Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mk. podat. konsumc.) na dzień 4 sierpnia (50-ta) 51,00 mrk. (70-ta) 31,80 mrk.

Ceny targowe z dnia 4 sierpnia 1888

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów											
	ciężki				średni				lekki towar			
	najwyż.		najniż.		najwyż.		najniż.		najwyż.		najniż.	
	M	F.	M	F.	M	F.	M	F.	M	F	M	F.
Pszenica biała	17	20	17	90	16	80	16	30	16	00	15	80
„ żółta	17	10	16	90	16	40	16	20	16	00	15	80
Żyto	12	10	11	90	11	80	11	40	11	20	10	90
Jęczmień	13	30	12	80	12	30	11	30	10	80	10	30
Owies	12	00	11	80	11	60	11	40	11	[illegible]	11	00
Groch	14	50	14	00	13	50	[illegible]	[illegible]	11	5[illegible]	[illegible]	[illegible]

Postanowienia komisyi handlowéj.	TOWAR					
	piękny		średni		pośledni	
Rzep . . . 100 klg.	20	40	19	20	17	70
Rzepik zimowy „ „	20	60	18	40	17	70

Berlin 3 sierpnia. (Sprawozdanie urzędowe.) Pszenica, za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 163 do 180 mrk. według jakości; na miesiąc bieżący płacono —,—, na wrzesień-październik 172,25 do 170,00—171,00—170 50, na październik-listopad pł. 174,00—171,50, na listopad-grudzień płac. 174,75 do 172,50. Wypowiedziano 600 ton. Cena wypow. 168,50 mrk.

Żyto za 1000 kilogr. w miejscu pł. 127—135 według jakości; na miesiąc bieżący płacono 135,—, na wrzesień-październik pł. 137,50—136,25—136,50, październik-listopad pł. 139,50—138,25—138,50, na listopad-grudzień płac. 140,50—139,25—139,75, na grudzień styczeń płac. —,—. Wypowiedziano 50 ton. Cena 135,00.

Owies za 1000 kil. w miejscu żąd. 119 do 45 według jakości, miesiąc bieżący pł. 120,25 do do 119,75, na sierpień-wrzesień pł. —,—, na wrzesień-październik pł. 118,75—118, na październik-listopad pł. 118,50—118, na listopad-grudzień płc. 118,50—118. Wypow. 1600 ton Cena 120,00.

Kukurudza w miejscu płac. 128—138 według jakości, na miesisąc bieżący płac. 129,—, na wrzesień-październik płac. 128,—. Wypowiedziano —— ton. Cena —.— mrk.

Oléj rzepakowy. Za 100 kilogr. w miejscu bez beczki płac. 48,0 mrk., w miejscu z beczką —.—, na miesiąc bieżący płacono 48,7, na wrzesień-październik płac. 48,0—48,4, październik-listopad pł. 48,2—48,5, na listostopad-grudzień płc. 48,6—48 7, na kwiecień-maj pł. 49,2—49,5. Wypowiedz. —,— cent. Cena wypowiedziana —,—.

Okowita opodatkowana. Za 100 litr. à 100 prct. = 10,000 litr. prct. w miejscu bez beczki płac. —,— mrk., na miesiąc bieżący płacono —.—, na sierpień-wrzesień płac. —,—. Wypowiedziano —,— litr. Cena —.—. Nieopodatkowana, obciąż. 50 mrk. podat. konsum. w miejscu 531,—52,6, na sierpień pł. 52,5—52,7—52,6, na sierpien-wrzesień płc. 52,5—52,7—52,6, na wrzesień-październik płac. 52,7—53,0, październik-listopad płacono 52,7—53,0, listopad-grudzień płc. 52,7—53,0. Wypowiedziano 40,000 litr. Cena 52,06. — Nieopodat. obciążona 70 m. podat. konsumc. w miejscu 33,4 mrk., na sierpień płac. 33,3—33,1—33,2, na sierpien-wrzesień płc. 33,3—33,1—33,2, na wrzesień-październik pł. 33,5—33,4—33,5, na październik-listopad 33,4 do 33,5—33,4, na listopad-grudzień płac. 33,3 do 33,2—33,4. Wypowiedz. 80,000 litr. Cena 33,2.

Hamburg, 3 sierpnia. Okowita spok., za sierpień 20$^{3}/_{4}$ żąd., sierpień-wrzesień 20$^{3}/_{4}$ żąd., wrzesień-październik 21$^{1}/_{4}$ żąd., październik-listopad 21$^{1}/_{2}$ żąd. — Kawa goodaverage Santos za sierpień 60—, za wrzesień 58$^{1}/_{2}$, za grudzień 54— za marzec 54$^{1}/_{2}$. Usposobienie potw. Obrót — worków.

Magdeburg, 3 sierpnia. Cukier ziarnisty excl. worka 96% —,—, cukier ziarn. excl. 92% —,—. cuk. ziarn. excl. 88% Rendem. —,—. Drugi produkt excl. 75% Rendem, 18.50. Usposobienie bez in. Mielona rafin. z beczką 28,25. Miel. Melis 1 z beczką 27,25. Spok. Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg, za sierpień 14,05 pł., 12,07$^{1}/_{2}$ żąd., wrzesień 13,87$^{1}/_{2}$ płac., — żąd., październik-grudzień 12,65 ofiar.. —.— żąd., listopad-grudzień 12,52$^{1}/_{2}$ płac. —,— żąd. Stale. Obrót tygodniowy w cukrze surowym 13,000 ctr.

(17) LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 2 sierpnia.

Przy dalszém dziś przedpołudniowém ciągnieniu czwartéj klasy 178 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 210 marek).

32 49 (500) 167 204 484 508 (3000) 52 705 13 [illegible]9 918 **1**155 (500) 321 496 538 58 99 963 **2**046 131 55 74 367 (5000) 510 80 758 860 94 (300) **3**062 88 229 309 75 511 626 793 890 977 **4**021 93 159 303 464 565 613 66 734 93 895 939 **5**040 133 52 284 319 (1500) 405 60 61 622 24 773 **6**002 51 274 93 306 18 59 62 494 558 610 760 952 **7**115 60 66 302 18 414 55 84 533 59 680 814 938 (1500) 55 **8**111 425 35 59 522 28 87 665 747 92 **9**073 430 648 822 51 72 914 (500) 87.

10131 62 91 227 355 69 93 773 822 **11**276 460 503 47 636 39 46 718 45 880 929 **12**145 94 202 305 78 785 828 (5000) 37 97 976 **13**135 36 224 85 329 47 (300) 64 543 607 60 707 71 93 (500) 824 968 **14**014 58 107 33 87 298 353 519 20 90 (3000) 741 (500) 861 98 (5000) **15**003 367 515 618 871 921 **16**001 9 26 139 364 91 461 534 66 (500) 70 600 68 81 **17**071 73 82 425 64 675 708 23 865 998 **18**062 316 (300) 25 61 552 606 79 (500) 706 41 821 992 **19**029 30 311 38 768 7 29 919.

20081 140 (300) 209 62 78 383 (1500) 445 70 670 91 748 94 812 47 77 **21**290 414 542 692 783 **22**059 121 245 96 430 670 785 **23**061 112 316 85 632 766 75 863 **24**033 293 364 630 44 773 804 35 969 72 **25**138 51 219 31 55 367 408 607 717 815 64 (1500) 89 910 **26**062 139 268 484 543 653 906 58 **27**017 193 261 74 512 71 826 (3000) 43 63 929 **28**012 60 62 83 95 174 225 456 578 95 676 757 802 945 **29**145 268 313 634 (500) 59 776 839 68 972 73.

30153 236 (500) 386 487 528 79 715 44 933 42 **31**020 150 200 46 99 372 83 84 500 74 688 706 85 98 **32**032 404 (3000) 48 507 659 727 **33**134 (300) 83 237 (300) 310 (1500) 79 434 64 71 610 24 761 851 70 (1500) 911 (500) 36 **34**028 184 (3000) 325 73 561 687 **35**098 185 97 267 85 387 473 543 70 638 60 854 934 52 **36**195 333 431 67 90 528 787 800 **37**097 172 225 382 418 63 643 730 66 98 813 29 71 (300) 912 79 96 **38**000 291 391 457 506 632 69 86 838 (500) 987 **39**053 115 200 (500) 7 43 484 589 615 703 48 (3000) 84 821 970 (3000) 87.

40059 118 95 374 423 61 633 59 81 702 67 (500) 84 860 900 5 **41**259 418 636 766 74 91 826 944 **42**108 16 37 338 61 80 93 447 683 839 **43**224 374 484 703 8 71 (300) 835 89 957 99 **44**022 32 136 46 98 335 501 (500) 52 78 604 72 761 862 908 9 75 98 **45**047 91 106 7 59 311 13 (3000) 429 918 **46**038 91 234 623 799 (1500) 837 **47**268 79 386 696 970 **48**046 135 69 272 309 37 62 576 640 **49**026 90 156 250 58 409 31.

50101 332 91 395 (3000) 439 727 (3000) 73 906 28 **51**058 (300) 75 222 34 369 421 (500) 26 39 522 (500) 29 75 783 813 (10 000) 51 70 **52**212 19 582 866 **53**188 (500) 211 32 77 311 437 549 83 94 988 95 **54**003 68 71 197 264 96 353 64 537 78 603 806 **55**009 253 63 900 **56**053 169 374 411 (300) 77 522 755 85 (3000) 828 999 16 18 29 **57**108 213 439 70 621 53 (300) 723 (3000) 831 974 **58**105 22 255 96 753 95 885 **59**046 74 78 90 600 851 85 904 94.

60000 13 32 131 275 322 44 52 438 88 95 504 8 (500) 11 14 55 629 76 991 **61**010 334 422 77 600 **62**042 121 222 (3000) 414 54 (500) 528 629 (1500) 737 940 (3000) **63**130 315 478 514 631 38 706 38 58 904 **64**140 233 58 356 693 733 899 911 **65**319 434 504 25 818 76 984 **66**101 277 81 316 21 62 633 795 813 34 997 **67**261 62 398 596 657 905 33 **68**061 83 102 37 61 93 (3000) 295 356 64 460 566 649 706 928 **69**080 200 630 734 940 50

70103 210 400 54 643 87 770 838 948 **71**032 158 (300) 237 344 449 (300) 761 889 **72**023 42 53 262 673 80 844 56 997 **73**012 79 115 96 231 455 645 56 702 950 90 **74**063 91 145 228 77 97 317 490 647 837 994 **75**169 80 365 78 89 469 519 39 (1500) 55 92 614 701 842 941 **76**016 320 49 450 77 521 (1500) 706 (300) 855 **77**021 (3000) 81 259 320 86 578 635 811 18 **78**041 45 234 71 384 423 94 552 741 972 **79**010 226 307 417 41 562 717 865 85 88.

80074 274 467 (3000) 535 60 (3000) 612 **81**096 207 (3000) 56 345 72 472 655 87 814 57 **82**143 (300) 208 538 49 79 500) 946 77 **83**078 (3000) 119 332 331 442 (3000) 90 552 60 69 607 **84**046 355 417 541 605 742 87 935 65 **85**061 93 240 329 (500) 498 544 637 38 86 93 713 28 821 **86**029 160 69 (3000) 236 313 37 423 745 866 (3000) 922 (5000) **87**021 75 232 453 700 38 845 958 98 **88**058 177 83 200 300 560 (500) 74 681 795 832 98 928 **89**256 68 531 53 609 44 715 805 46 85 930.

90069 180 (300) 299 514 (500) 52 64 612 (1500) 20 52 738 **91**050 85 247 318 (1500) 456 750 855 (5000) 72 88 907 **92**141 (500) 48 208 79 367 (300) 538 54 624 27 706 34 862 93 919 **93**015 29 72 227 65 315 978 **94**018 256 481 98 535 61 85 671 (300) 831 934 **95**004 188 234 316 50 421 25 614 974 **96**014 253 89 308 547 635 **97**000 (3000) 9 36 53 283 311 76 418 702 804 87 951 78 **98**002 12 30 36 58 286 390 94 420 543 667 923 26 50 (1500) **99**036 (300) 216 431 78 501 87 617 812 (300) 67.

100003 24 60 127 514 68 748 **101**167 78 265 (5000) 322 78 87 500 409 543 65 651 53 93 (300) 708 (500) 93 870 74 957 **102**065 73 193 304 438 531 (300) 55 74 618 87 91 735 864 75 (300) 979 **103**001 10 52 (3000) 257 (300) 430 634 84 99 784 88 836 926 **104**036 274 523 614 16 17 724 26 94 868 98 (500) **105**106 16 63 282 364 698 723 47 931 71 **106**006 260 345 587 626 62 70 (10 000) 85 765 800 36 (1500) 41 943 69 73 **107**132 60 66 331 99 452 83 527 615 18 66 931 **108**044 80 340 44 535 719 35 40 47 49 839 **109**027 283 (500) 316 464 528 793 (3000) 899 993 (300).

110069 110 299 331 417 574 638 842 88 986 **111**145 85 204 10 20 (15 000) 38 54 413 (1500) 767 840 63 959 **112**013 223 70 92 352 81 87 98 437 57 80 88 (3009) 510 60 717 855 **113**275 80 324 77 99 450 800 **114**163 298 323 65 454 73 713 968 **115**051 178 (500) 95 262 89 390 738 69 74 927 **116**056 68 92 94 160 229 344 412 18 45 52 76 558 770 **117**016 41 69 84 188 261 (3000) 358 471 (3000) 517 792 96 800 84 88 **118**102 306 (500) 493 556 703 978 **119**081 283 496 552 627 68 69 725 71 80 811 13.

120146 (500) 215 490 503 23 70 74 (1500) 94 (1500) 654 **121**188 229 413 68 598 647 823 58 931 81 **122**216 (300) 27 51 79 310 26 574 658 763 851 72 **123**101 57 234 301 59 89 482 88 568 615 854 63 902 39 57 **124**106 278 428 513 27 47 663 74 765 81 849 63 912 (5000) 80 **125**027 112 50 255 352 55 838 55 **126**374 401 585 844 907 43 **127**074 287 329 44 537 685 762 976 **128**004 43 242 58 365 71 72 84 405 611 72 984 (500) **129**078 145 74 241 76 350 69 87 485 580 91 97 698 926 95 (500).

130026 29 165 89 313 (3000) 508 96 672 83 **131**050 78 81 281 332 539 53 98 620 716 22 48 811 49 973 92 **132**005 241 428 37 63 516 86 746 59 (500) 800 71 73 76 99 953 59 75 77 **133**016 127 (300) 305 19 (300) 537 746 (5000) 880 960 76 **134**047 80 243 77 328 65 560 614 56 706 828 64 97 **135**018 53 212 47 50 60 83 92 (300) 97 383 (5000) 406 (300) 545 715 20 (1500) 52 82 **136**212 85 95 365 527 39 613 69 845 75 900 (300) **137**017 74 196 203 31 67 97 322 412 531 692 704 (300) 13 894 **138**117 73 254 314 423 44 54 (300) 94 515 (1500) 93 719 801 993 **139**141 67 236 84 535 71 76 659 78 85 941.

140005 87 543 64 624 810 50 68 919 **141**004 17 133 51 223 41 439 90 639 853 919 **142**085 83 363 475 506 31 767 87 822 25 (300) 983 **143**015 76 83 113 23 90 4111 608 735 55 87 851 68 940 **144**043 95 271 376 426 (300) 27 76 (300) 615 21 751 846 951 **145**038 196 255 79 80 375 452 515 49 788 944 **146**302 3 63 411 988 **147**024 34 50 87 229 37 (3000) 314 482 574 655 741 54 88 809 81 86 940 84 89 **148**090 226 42 563 730 50 (500) 53 79 880 989 **149**186 234 301 575 612 43 65.

150140 511 52 72 609 917 79 **151**187 220 306 7 89 447 670 800 9 **152**038 (500) 40 54 143 236 54 315 419 655 74 848 **153**048 82 145 57 344 428 62 89 502 51 611 89 94 737 47 808 51 902 (500) 6 (1500) 14 **154**265 73 86 428 46 623 96 775 829 41 81 **155**123 32 94 255 (300) 366 442 565 73 610 19 720 41 924 **156**071 (500) 74 206 326 55 407 53 73 659 77 80 855 922 97 **157**027 113 226 87 90 466 98 610 766 98 956 **158**034 62 86 115 95 300 10 96 445 70 526 638 **159**001 167 (500) 240 63 (500) 573 74 606 (3000) 74 882 968.

160240 (3000) 88 337 75 91 562 658 930 (500) **161**000 14 41 44 58 127 397 (1500) 414 56 82 86 692 723 (1500) 844 (300) 62 76 964 **162**045 68 235 (3000) 315 40 47 448 49 62 (300) 510 70 73 628 729 812 95 971 **163**054 217 34 47 384 95 **164**198 (500) 235 617 (500) 745 812 (300) **165**004 13 30 316 21 592 914 (3000) 28 (500) **166**093 186 285 (500) 433 536 47 58 657 80 87 (500) 834 955 **167**043 62 75 84 95 314 525 707 875 94 905 85 **168**130 99 248 347 (500) 80 580 908 61 **169**037 48 71 173 317 502 80 691 710 816.

170112 47 92 (1500) 223 353 591 806 951 75 **171**060 88 107 227 305 10 415 511 618 (300) 24 759 803 54 62 **172**044 54 160 210 360 412 84 527 74 605 728 63 **173**159 877 428 630 32 61 83 (500) 754 805 991 **174**025 246 370 643 759 67 843 60 **175**017 193 333 411 553 907 **176**167 268 98 404 25 578 668 780 836 53 954 (300) 59 **177**057 136 213 21 720 33 878 **178**000 85 199 (1500) 372 74 95 536 670 722 (1500) 895 900 (500) 58 **179**030 134 97 227 44 315 53 456 94 564 631 (1500) 83 815 31 63.

180094 205 529 37 738 (500) 61 854 993 **181**060 180 292 366 802 915 74 77 **182**019 203 374 518 667 77 893 **183**112 232 36 52 (1500) 55 552 642 59 65 869 906 **184**029 124 36 221 (3000) 61 70 458 78 517 30 738 59 **185**345 487 595 684 958 **186**638 730 64 74 90 975 **187**003 61 82 153 79 222 99 410 33 53 656 61 774 895 (3000) 955 **188**056 115 333 44 499 524 34 642 819 81 **189**056 135 58 201 99 367 517 25 645 (300).

(16) Berlin, 2 sierpnia.

Przy dalszém dziś ciągnieniu popołudniowem padły następujące wygrane.

20 44 157 254 70 348 89 423 83 99 538 98 617 792 870 977 **1**006 10 194 217 38 98 408 42 744 90 858 985 (1500) **2**062 272 96 (500) 561 830 959 **3**049 144 208 416 40 54 538 858 914 48 **4**079 203 33 52 305 416 52 567 71 81 747 806 93 **5**059 66 106 27 295 500 8 15 605 28 733 42 68 77 96 937 **6**080 98 131 49 68 236 65 320 99 414 16 559 691 98 777 874 7020 101 519 705 98 818 58 990 99 **8**177 234 60 65 79 320 35 65 (1500) 510 600 47 826 963 **9**006 29 250 74 508 67 679 99 743 821 991.

10015 140 80 246 84 351 414 (3000) 663 65 789 866 916 (3000) 43 **11**107 79 248 385 533 764 73 78 (300) 838 88 976 **12**014 (300) 149 245 46 80 702 5 70 **13**013 32 54 195 368 79 467 503 51 670 (300) 907 **14**259 83 (300) 96 443 673 760 845 75 927 **15**792 896 (500) 992 **16**023 437 560 73 720 39 90 **17**105 50 474 90 522 780 **18**034 75 108 250 332 89 92 411 523 639 41 889 **19**001 230 424 (1500) 67 501 879 900 22.

20455 67 542 81 690 972 **21**011 118 43 227 79 82 372 (500) 457 (15.000) 87 522 52 645 771 917 **22**058 90 (300) 107 313 551 677 (500) 767 (5000) 861 84 903 44 54 **23**159 72 354 522 832 951 **24**044 80 390 460 81 94 545 635 (500) 783 854 87 968 **25**018 53 218 470 633 827 70 **26**005 (30.000) 8 45 183 210 322 511 37 44 675 938 (1500) 63 **27**219 39 336 492 506 (300) 44 760 79 834 943 **28**032 164 453 521 (500) 80 81 82 633 763 898 980 93 **29**051 98 128 210 44 394 528 74 608 63 714 (3000) 844 907 (500) 27 33 74.

30022 77 146 425 534 90 632 768 934 75 76 89 94 **31**234 70 559 628 69 842 **32**205 389 462 558 616 762 911 33 **33**094 103 284 98 448 77 508 38 609 62 93 715 27 879 993 **34**082 84 300 8 465 822 (3000) 24 67 **35**025 281 95 364 421 682 921 (3000) 39 50 **36**068 73 161 341 75 97 416 92 530 797 **37**025 48 63 (300) 188 (3000) 496 546 61 603 39 52 821 33 **38**078 (3000) 238 552 666 743 71 852 **39**005 184 375 507 633 62 81 (1500) 901.

40052 196 200 309 70 82 426 62 67 607 724 76 77 (1500) **41**188 201 301 58 863 94 922 35 51 **42**146 89 398 457 82 531 58 814 (300) 928 72 94 **43**091 184 200 50 76 398 416 21 585 (300) 777 810 39 73 **44**050 105 256 71 387 420 683 719 22 899 **45**000 69 196 631 87 (3000) 88 771 918 68 **46**093 144 277 711 32 (300) 87 97 887 98 965 **47**041 98 138 85 299 322 476 502 11 98 752 835 910 **48**083 85 129 207 397 435 577 909 (500) **49**145 (1500) 222 422 96 511 618 31 860 92 930 31.

50160 97 258 302 94 487 94 536 649 740 70 811 15 63 **51**100 56 394 477 560 845 69 994 **52**231 (3000) 55 75 344 421 604 6 763 **53**158 325 455 512 705 932 49 53 91 **54**194 202 22 379 408 16 24 44 85 552 653 (300) 98 769 904 43 **55**088 143 72 303 403 (300) 504 617 71 96 916 66 71 **56**162 313 414 28 572 612 46 709 884 **57**109 98 273 77 452 78 532 602 754 948 **58**029 71 188 200 448 83 636 717 906 85 **59**073 223 52 422 25 636 848 95 991.

60027 266 309 411 (500) 61 610 (1500) 87 788 **61**423 798 949 **62**080 (500) 155 216 74 326 437 86 639 88 721 65 834 **63**071 145 202 374 92 407 (1500) 10 (3000) 562 757 89 860 951 **64**011 152 208 (1500) 71 494 878 88 **65**063 124 26 32 267 77 307 846 981 85 93 **66**016 99 147 83 278 327 53 604 836 999 **67**003 182 215 75 368 72 451 629 81 741 947 54 77 (1500) **68**027 38 63 388 463 (1500) 515 786 952 53 **69**021 136 43 290 343 547 87 600 707 825 40.

70031 107 93 365 660 74 975 96 **71**199 246 70 318 62 637 (1500) 63 804 54 996 (3000) **72**002 33 172 81 276 358 85 478 603 85 871 926 45 67 **73**324 66 421 597 635 800 27 42 54 (300) 63 927 **74**071 234 339 497 621 64 97 757 871 75 (1500) 78 (1500) 903 55 **75**026 177 297 (500) 352 411 43 569 72 631 50 56 57 859 76 942 **76**073 395 568 620 20 840 918 55 **77**126 231 316 412 (300) 591 685 98 878 908 **78**022 16 (1500) 109 20 (3000) 92 237 (500) 308 481 500 (10 000) 37 743 50 94 879 929 **79**093 115 87 254 58 381 99 475 529 52 759 826 80 921 72.

80015 228 32 45 75 500 729 (1500) 875 97 953 57 **81**016 45 92 144 78 91 319 97 703 55 95 873 83 910 98 **82**139 (1500) 47 67 (500) 317 425 534 80 716 21 889 94 933 45 91 **83**002 51 88 204 68 372 400 (500) 71 (300) 88 631 757 68 85 891 951 69 **84**022 102 55 86 243 409 78 552 782 **85**294 439 47 564 76 787 903 30 **86**138 (300) 63 204 62 (500) 72 361 77 88 460 518 93 670 898 (300) **87**381 496 742 82 92 888 902 56 **88**040 124 377 422 502 78 629 703 11 (1500) 868 975 **89**055 117 293 98 312 450 97 593 614 64 799 808.

90089 358 405 76 560 87 659 96 826 902 9 12 **91**022 200 646 93 702 20 912 (300) 94 **92**010 54 114 200 26 462 96 532 769 833 46 80 975 81 **93**059 187 241 351 421 519 70 647 50 73 (500) 788 885 (500) 902 14 98 **94**005 107 40 280 332 466 597 716 842 **95**055 75 241 (500) 61 342 418 72 437 39 70 639 706 12 812 952 **96**243 56 331 487 542 632 81 875 920 57 **97**015 183 344 60 86 426 79 693 738 8 9 63 944 49 **98**096 665 742 857 963 **99**172 205 23 (500) 37 97 396 452 (500) 625 710 800 18 69 96.

100018 161 290 419 753 937 **101**012 114 254 410 731 35 64 840 916 **102**041 184 215 (300) 54 62 94 348 62 86 469 665 703 936 **103**029 146 302 31 74 438 509 81 93 863 943 88 **104**081 161 275 380 409 24 41 75 531 66 (300) 602 4 6 858 **105**004 46 73 121 71 411 77 590 603 832 978 (5000) **106**022 24 155 95 (1500) 265 430 501 37 40 80 630 970 99 **107**014 215 307 584 612 15 30 989 **108**175 215 375 573 (3000) 743 856 918 **109**062 257 531 796 960 96.

110233 43 (300) 326 62 64 454 617 729 62 65 803 94 97 **111**072 (500) 73 278 438 532 91 617 709 53 (1500) 80 856 964 **112**007 19 179 80 265 (3000) 320 851 **113**074 205 94 347 507 61 (1500) 846 947 **114**017 43 278 310 28 537 615 61 754 64 68 852 917 49 70 **115**136 55 271 422 24 750 72 **116**043 64 104 289 540 621 943 **117**029 31 37 38 93 98 114 295 491 (300) 520 86 722 900 28 50 **118**139 63 264 314 595 800 916 **119**292 (3000) 300 62 83 537 (3000) 42 689 919.

120057 71 292 94 531 616 61 988 **121**086 286 (500) 309 55 89 535 613 882 **122**101 262 87 391 561 87 99 728 802 910 **123**001 (300) 116 79 83 205 27 337 86 (500) 99 404 514 53 607 52 859 83 924 58 **124**103 210 348 446 **125**017 179 226 99 (1500) 476 584 **126**015 114 343 84 94 421 520 34 676 865 76 77 923 88 **127**035 276 390 418 798 897 995 **128**210 339 64 411 14 88 (3000) 553 739 96 (300) 862 962 **129**016 161 209 87 92 371 681 815 18 36 934 35.

130019 110 249 396 482 (500) 544 (1500) 91 611 775 98 (300) 974 **131**166 263 70 349 69 504 15 701 77 **132**009 89 200 6 305 456 71 779 951 54 **133**035 235 (3000) 41 52 337 559 790 884 982 **134**028 42 57 65 70 74 90 222 303 5 (300) 487 648 824 30 **135**063 104 30 240 76 313 704 72 78 896 954 74 (3000) **136**042 81 188 446 59 71 (300) 563 **137**122 77 210 58 93 355 (300) 57 (300) 455 538 699 742 47 803 9 909 14 63 **138**090 187 229 69 (300) 344 645 756 75 831 40 977 **139**010 219 374 421 619 876 97.

140472 619 768 70 865 83 965 **141**283 302 5 88 458 501 45 90 654 62 88 797 843 (300) **142**004 (500) 30 55 82 211 40 379 501 47 99 830 (500) 60 **143**017 36 181 97 250 85 388 444 68 607 701 6 22 877 972 **144**000 (1500) 19 106 73 215 616 74 721 (1500) 807 58 **145**103 37 42 72 229 42 411 12 28 70 534 50 771 828 918 19 74 **146**231 55 82 86 377 632 48 778 (500) 952 67 **147**071 173 340 623 752 894 978 **148**147 (500) 283 418 (1500) 557 608 31 54 882 967 **149**056 98 149 70 584 707 800 47 996.

150143 345 444 80 512 41 84 640 799 **151**018 96 245 67 427 521 60 80 689 820 97 932 90 **152**056 115 475 639 (300) 69 940 **153**061 (500) 232 33 (1500) 48 205 381 419 21 39 (1500) 83 875 920 **154**336 61 468 93 580 613 **155**165 89 219 40 56 311 545 601 2 52 848 **156**035 (300) 101 10 66 256 322 500 7 53 632 93 713 887 907 24 83 **157**081 99 221 81 518 96 672 (300) 93 725 37 59 69 604 **158**085 267 333 570 83 748 874 944 (500) **159**109 247 (500) 83 507 70 75 716 873.

160156 235 302 65 571 663 883 95 (3000) 914 **161**020 326 471 556 81 677 722 (1500) 820 98 **162**135 85 222 48 94 374 84 90 587 (500) 610 710 30 89 832 909 16 **163**015 305 406 73 783 97 870 998 **164**238 485 530 98 608 66 799 906 62 **165**060 91 173 306 37 69 473 747 (3000) 92 912 **166**043 68 219 62 471 684 791 974 **167**022 57 175 302 23 65 494 607 19 40 82 814 917 49 **168**073 124 243 469 70 71 505 44 (500) 48 55 (3000) 681 857 (500) 69 79 906 28 40 42 **169**003 239 368 545 69 (1500) 919.

170111 17 80 264 92 (3000) 300 15 425 600 824 **171**233 405 83 715 73 820 56 **172**226 490 532 34 48 615 (500) 758 97 821 **173**027 67 146 296 97 394 439 513 87 636 72 722 853 58 94 98 **174**124 257 344 48 84 466 532 48 623 942 **175**015 90 119 49 201 4 486 666 724 (1500) 943 **176**131 41 209 95 378 584 (1500) 605 24 56 809 **177**109 63 97 98 271 468 558 634 98 836 978 **178**005 150 224 317 571 74 761 944 **179**074 102 45 275 566 601 96 855 (500) 68 939.

180058 200 323 (1500) 47 586 (3000) 89 (500) 710 18 70 856 (300) 92 933 **181**044 94 271 (300) 84 380 503 98 610 719 800 (300) 65 934 58 63 **182**038 41 129 248 72 572 (500) 79 **183**029 145 81 407 643 87 733 868 988 **184**001 (500) 65 94 125 (500) 379 545 57 62 732 **185**030 83 290 300 48 54 438 546 749 51 979 82 **186**165 95 292 528 604 16 79 723 801 43 993 **187**034 79 128 257 388 439 583 88 620 844 81 977 **188**008 65 125 202 416 691 723 879 947 53 **189**007 25 136 68 (300) 294 300 84 (3000) 639 794 (5000) 907 65.

(Nadesłano).

Uwaga dla palących! Kto pragnie palić dobre papierosy i wyborne tureckie tytonie, niechaj kupuje wyroby z fabryki „VULKAN“ J. F. J Komendzińskiego w Dreźnie. (1825

Amatorzy i znawcy papierosów.

Telegram giełdowy

Berlin, 4 sierpnia 1888. (Kursa końcowe)

Kurs z dnia	3	4
Pszenica niżéj.		
na wrzesień-październik . . .	171 —	168 75
na listopad-grudzień	173 —	171 —
Żyto niżéj.		
na wrzesień-październik . . .	136 75	134 75
na październik-listopad . . .	138 50	136 75
na listopad-grudzień	139 75	138 —
Oléj rzep. stale.		
na wrzesień październik . . .	48 30	48 40
na październik-listopad . . .	48 50	48 60
Okowita wzmoc.		
eksportowa	33 40	— —
na sierpień-wrzesień	33 20	33 10
na wrzesień-październik . . .	33 50	33 30
na październik-listopad . . .	33 40	33 30
spożywcza	53 20	52 90
na sierpień-wrzesień	52 60	52 70
na wrzesień-październik . . .	53 —	52 90
na listopad-grudzień	53 10	52 90
Owies		
na wrzesień-październik . . .	120 75	119 —
Wyp. żyta wsp.	,50	350
Wyp. okowity kw.	—,000	—,000
„ „ „ eksportowa .	80,—	60,—
„ „ „ spożywcza. .	40,—	190,—
Kurs z dnia	2	3
Consol. 4%	107 25	107 25
Poznańskie 4% listy zastawne .	103 —	103 10
Poznańskie 3$^{1}/_{2}$% listy zastawne	102 20	102 20
Poznańskie listy rentowe . . .	105 25	105 30
Austryackie banknoty . . .	165 90	166 50
Austryacka renta srebrna . . .	68 40	68 60
Rosyjskie banknoty	193 10	193 20
Rosyjskie consol. 1871	97 60	97 60
Rosyjskie listy zastawne . . .	88 25	88 50
Polskie 5% listy zastawne . .	59 30	59 —
Polskie likwidacyjne listy zast. .	53 50	53 —
Węgierskie 4% renta złote . .	83 80	83 90
Austryackie kredytowe akcye .	163 75	163 75
Austryackie francuskie koleje .	103 25	102 60
Lombardy	42 25	42 —
Usposobienie stałe.		

Szczecin, 4 sierpnia 1888. (Kursa końc.)

Kurs z dnia	3	4
Pszenica słabo.		
na wrzesień-październik . . .	174 50	172 50
na październik-listopad . . .	175 50	172 50
Żyto słabo.		
na wrzesień-październik . . .	133 50	131 —
na październik-listopad . . .	134 50	132 50
Olej rzep. spok.		
na sierpień.	48 50	48 50
na wrzesień-październik . . .	48 —	48 —
Okowita spok.		
w miejscu spożywcza	52 10	52 10
„ eksportowa. . . .	32 60	32 40
„ na sierpień-wrzes. eksp.	31 70	31 70
„ na wrzes.-paźdz. eksp.	— —	
Petroleum		
w miejscu.	12 35	12 45

Dodatek